

nr 10
(380)

październik
2019

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



41. ZJAZD NADZWYCZAJNY
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO
WARSZAWA, 26-27.10.2019

T E M A T Z O K Ł A D K I

14
WAŻNE!
Decyzja Przewodniczącego ZHP w sprawie zwołania XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP oraz list do instruktorek i instruktorów

16
Głos komendantów
Ze strony „Odpowiedzialnie za ZHP”...

22
Po co nam ten zjazd?!
hm. Dariusz Potasznik
Sprawy przedzjazdowe naprawdę spokojnym okiem członka Rady Naczelnej ZHP

25
Stracimy wszyscy!
hm. Jacek Smura
Mocny głos niegdyś m.in. zastępcy naczelnika ZHP i wiceprzewodniczącego ZHP

29
O systemie na marginesie zjazdu nadzwyczajnego
hm. Paweł Chmielewski
A gdyby nieco zmienić nasz statut?

32
Zjazdowe postanowienia
hm. Hanna Musur-Bzdak
...delegatki na 41 Nadzwyczajny Zjazd ZHP

33
Dobrymi chęciami...
hm. Adam Czetwertyński
O naszych potyczkach strategicznych

34
Podharc mistrz Jossarian i prosta idea
Zubek
Phm. Jossarian znów na naszych łamach!



3

AKTUALNE

List Przewodniczącego ZHP i Naczelniczki ZHP dotyczący organizacji w Polsce Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o Ogólnopolskiej Zbiórce Alertu Pamięci w 80. rocznicę przejścia ZHP do konspiracji oraz rozpoczęciu wdrażania programu „Free Being Me – Dobrze być sobą”

Druhny i Druhowie!

Z radością informujemy, że Światowy Komitet Skautowy na swoim posiedzeniu w Kuala Lumpur w dniach 28–29 września br. **zatwierdził Związek Harcerstwa Polskiego jako jedynego kandydata do goszczenia Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku.**

W toku konsultacji, które odbyły się na przełomie grudnia i stycznia z udziałem przewodniczących władz naczelnych ZHP i komendantów chorągwi, osiągnięty został konsensus, który umożliwił wyrażenie woli goszczenia w Polsce Światowego Jamboree Skautowego w 2027 r.

Decyzję Światowego Komitetu Skautowego poprzedziła analiza koncepcji organizacyjnej oraz wystuchanie raportu z wizytacji w Polsce przeprowadzonej przez Światowe Biuro Skautowe w maju br. W trakcie tej wizytacji przedstawiciele WOSM zostali przyjęci m.in. przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciecha Kolarskiego, wojewodę pomorskiego Dariusza Drelichę oraz prezydent Gdańska Aleksandrę Dulkiwicz. Szczegółowe spotkanie, w czasie którego omówiono warunki organizacji jamboree, odbyło się z udziałem Przewodniczącego ZHP, Naczelniczki ZHP i członków Głównej Kwatery ZHP.

Kandydatura ZHP zostanie rozpatrzona w trakcie Światowej Konferencji Skautowej, która w sierpniu 2020 r. odbędzie się w Egipcie. Wtedy zapadnie decyzja, czy gospodarzem 26. Światowego Jamboree Skautowego 2027 będzie Związek Harcerstwa Polskiego.

Wierzmy, że nasza organizacja potrzebuje wyzwań, które pozwolą jej lepiej odpowiadać na potrzeby dzisiejszej młodzieży oraz ugruntować pozycję ZHP jako wartościowego członka światowej rodziny skautowej. Wyruszamy po przygodę, która potrwa siedem lat. To wystarczająco długi czas, by do tej przygody się przygotować i rozważnie poprowadzić proces organizacyjny, we właściwy sposób włączając w niego cały ZHP. To jamboree nie może odbywać się obok codziennych spraw Związku, ale też na etapie kandydatury nie może zdominować aktywności naszej organizacji. Czas pomiędzy przyznaniem prawa do organizacji a realnym rozpoczęciem przygotowań w roku 2023 możemy poświęcić na wpisanie Światowego Jamboree Skautowego jako narzędzia realizującego strategiczne cele rozwojowe Związku Harcerstwa Polskiego. Z tej szansy możemy skorzystać w wielu wymiarach: budowania programu organizacji, kształcenia kadr instruktorskich, wzmacniania pozycji instytucjonalnej ZHP w kraju i za granicą, wzmocnienia wizerunku harcerstwa i budowania jeszcze większego zaufania społecznego do harcerstwa.

Goszczenie w Polsce Światowego Jamboree Skautowego 2027 nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie instruktorów, władz naczelnych i partnerów ZHP, którzy przeprowadzili kampanię „BE THE SPARK!”, pozwalając skautingowi na nowo odkryć potencjał Związku Harcerstwa Polskiego. Bez tego nowego otwarcia z lat 2014–2017 skauting nie widziałby w ZHP wiarygodnego partnera.

Podejmujemy dzisiaj wyzwanie zaprezentowania ZHP Światowej Rodzinie Skautowej jako gospodarza 26. Światowego Jamboree Skautowego 2027. Wierzmy, że dzięki wspólnym działaniom spełnimy marzenie wielu pokoleń harcerek i harcerzy, by gościć w Polsce największe wychowawcze wydarzenie dla skautek i skautów z ponad 200 krajów i terytoriów świata oraz aby pokazać im to, co harcerstwo wnosi w tworzenie ruchu ponad 50 milionów dziewcząt i chłopców, którzy prowadzeni ideą założyciela skautingu Roberta Baden-Powella każdego dnia podejmują wysiłek, by stworzyć lepszy świat.

1 września 2019 r.

Harcerki i harcerze ZHP pełnili służbę podczas **obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej**, jakie odbyły się na Westerplatte, w Wieluniu, w Warszawie, a także podczas lokalnych uroczystości w wielu miejscowościach w całej Polsce. Na Westerplatte harcerze z Chorągwi Gdańskiej ZHP spotkali się pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża o godz. 4.45. na uroczystości zorganizowanej wspólnie z władzami miasta, aby wraz z przedstawicielami władz, instytucji, wojska, kombatantami i mieszkańcami oddać hołd tym, którzy pierwszy stawili opór hitlerowskiemu najeźdźcy, i uczcić pamięć bohaterów walczących za Ojczyznę. Hm. Artur Lemański – komendant Hufca ZHP Gdańsk-Portowa – organizatora XXIV Złotu Westerplatte – odczytał odezwę harcerską, w której szczególnie mocno zabrzmiały słowa „Nigdy więcej wojny”, które są zobowiązaniem dla nas i następnych pokoleń harcerzy



w służbie Rzeczypospolitej. W uroczystości uczestniczyli: naczelniczka hm. Anna Nowosad, zastępca naczelniczki hm. Karol Gzyl, członkini GK ZHP hm. Aleksandra Klimczak oraz komendant Chorągwi Gdańskiej hm. Artur Glebko.

6–8 września 2019 r.

W Warszawie odbyła się pierwsza edycja **kursu trenerskiego programu WAGGGS „Free Being Me – Dobrze być sobą”**, przygotowującego kadrę ZHP do wdrażania tej propozycji w chorągwiach ZHP. Więcej na str. 7.

7–8 września 2019 r.

Rozpoczęła się realizacja projektu współpracy Związku Harcerstwa Polskiego i Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie pod nazwą **Harcerska Akademia Rozwoju Pedagogicznego**. W pierwszych modułach szkoleniowych: „Drużyny LevelUp – techniki” (Moduł 3 Pedagogiczne techniki w służbie metody harcerskiej) i „Propozycja Nowych Instrumentów Metodycznych GK ZHP” (Moduł 5 Psychologia dla harcerza) wzięły udział zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Lucyna Czechowska i członkini GK ZHP hm. Aleksandra Klimczak.

8 września 2019 r.

Naczelniczka hm. Anna Nowosad i skarbnik ZHP hm. Marek Boraczyński spotkali się z przedstawicielami Fundacji CWM oraz środowisk wodniackich ZHP w sprawie **aktualnej sytuacji jachtu „Zawisza Czarny”** i planów na przyszłość.

9 września 2019 r.

Zastępczyni naczelniczki hm. Justyna Sikorska uczestniczyła w **spotkaniu Rady Programowej Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych (OFOP)**.

10 września 2019 r.

– **Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontowski spotkał się z przedstawicielami organizacji harcerskich** działających w Polsce, w tym z koordynatorami Rządowego Programu Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2030 (ROHiS). W spotkaniu wzięła udział naczelniczka hm. Anna Nowosad i zastępczyni naczelniczki ds. wychowania hm. Lucyna Czechowska. Głównym celem spotkania było omówienie bieżących zadań i aktywności organizacji harcerskich oraz działań na rzecz integracji całego środowiska. Istotnym tematem były też sprawy dotyczące bezpieczeństwa podczas obozów dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy spotkania rozmawiali o wychowaniu metodą harcerską, a także podkreślili dobrą współpracę z MEN m.in. przy ostatnich pracach związanych z ubieganiem się o status organizacji certyfikującej w zakresie Krajowej Ramy Kwalifikacji. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele ZHP, ZHR, SHK „Zawisza” FSE, Royal Rangers Polska, Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkoła”, Stowarzyszenia Harcerskiego i Stowarzyszenia Skautów Króla. – Naczelniczka hm. Anna Nowosad uczestniczyła w spot-

kaniu organizacji harcerskich realizujących program ROHiS z **Parlamentarnym Zespołem Przejaciół Harcerstwa**.



Rządowy Program
Wsparcia Rozwoju Organizacji
Harcerskich i Skautowych
na lata 2018–2030
ROHiS

12–15 września 2019 r.

– 11 tras, ponad 1100 uczestników, nowe poznane miejsca, wędrowka, rywalizacja – to bilans **XXVII Rajdu „Granica”**, zorganizowanego przez Chorągiew Dolnośląską. W apelu kończącym rajd udział wzięły członkinie GK ZHP hm. Aleksandra Klimczak i hm. Joanna Skupińska.

– W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZHP „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim odbyło się **23. trójstronne czesko-słowacko-polskie spotkanie oldskautów (ISGF) połączone z konferencją „Wychowanie skautowe w ochronie przyrody”**. Uczestnicy (23 osoby z Czech, po 18 z Polski i Słowacji) zwiedzili kopalnię Bechatów oraz Muzeum Skamielin i Wykopalisk, spotkali się z drużynowymi gromad zuchowych i drużyn harcerskich, którzy przedstawili swoje doświadczenia związane z ochroną przyrody oraz zapoznali się z programem edukacji ekologicznej „Warto

żyć nad Wartą”, realizowanym w „Nadwarciańskim Grodzie”. W czasie konferencji delegacje przedstawiły dorobek programowy swoich organizacji. W wystąpieniach podkreślono, że temat stałej ochrony przyrody, formowania świadomych postaw proekologicznych jest obecny na każdym etapie rozwoju skautowego.

13–15 września 2019 r.

W Chorągwi Białostockiej odbył się **IV Złot drużyn wędrowniczych „O wschodzie na Wschodzie”**. Podczas zlotu 13 wędrowników otrzymało Odznakę Skautów Świata (SWA). W zlocie uczestniczyła zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Lucyna Czechowska.

14 września 2019 r.

Podczas **wydarzenia patriotycznego „Iskra Pamięci”** dla upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej na placu Piłsudskiego w Warszawie zapłonęło ponad 20 tysięcy zniczy, tworzących kształt polskiego orła wojskowego według wzoru z 1919 r. W uroczystościach pod patronatem Prezydenta RP uczestniczyła członkini Głównej Kwatery ZHP hm. Aleksandra Klimczak.

14–15 września 2019 r.

W Warszawie odbyło się **spotkanie Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego GK**

ZHP z chorągwanymi zespołami wychowania duchowego i religijnego oraz otwarte szkolenie na temat organizacji spotkań Alpha dla harcerzy. W tym drugim uczestniczyło ok. 35 instruktorów z różnych organizacji harcerskich. Alpha to seria 10 spotkań wyjaśniających podstawy wiary chrześcijańskiej. Każde spotkanie podejmuje inny temat dotyczący wiary i daje możliwość dyskusji. Harcerskim koordynatorem Alpha jest ks. hm. Tomasz Kozłowski. Do tej pory spotkania Alpha prowadzone były m.in. w chorągwiach: Białostockiej, Krakowskiej, Stołecznej oraz Zachodniopomorskiej.

15 września 2019 r.

1600 zuchów, harcerek i harcerzy oraz kadry instruktorskiej spotkało się na **inauguracji nowego roku harcerskiego Chorągwi Krakowskiej**. Tym razem organizatorem spotkania, które odbyło się pod hasłem „Powrót do gniazda”, był Hufiec ZHP Trzebinia. Wydarzeniu towarzyszyły obchody 80-lecia śmierci ks. hm. Mariana Luzara, patrona i założyciela hufca w Trzebinie, który pełnił również funkcje komendanta Chorągwi Krakowskiej oraz naczelnego kapelana ZHP. Uczestników zlotu odwiedziła naczelniczka hm. Anna Nowosad.

20 września 2019 r.

Harcerki i harcerze z ZHP z naczelniczką hm. Anną Nowosad uczestniczyli w Puszczy Białej na Mazowszu wraz z parą prezydencką w zainicjowanej przez prezydenta Andrzeja Dudę **akcji #sprzątaMY**. Akcja społeczna współorganizowana przez Lasy Państwowe prowadzona była na terenie całego kraju, w 430 nadleśnictwach chętni mogli zgłaszać się do pomocy przy sprzątananiu lasów.

20–22 września 2019 r.

W Spale na drugim kursowym biwaku spotkali się uczestnicy **Zgrupowania Kursów Drużynowych 35+ EKOSYSTEM**, zorganizowanego przez Wydział Pracy z Kadrą GK ZHP. Każdy z kursów realizował inne zajęcia w terenie: w parku linowym, na kajakach, w escape roomie. Nie zabrakło obrzędowych ognisk i merytorycznej dyskusji na temat propozycji zmian w instrumentach metodycznych.

20–23 września 2019 r.

1700 zuchów, harcerek, harcerzy i instruktorów spotkało się w Radomsku na **Święcie Chorągwi Łódzkiej** im. Aleksandra Kamińskiego, które w tym roku

przebiegało pod hasłem „Barwy Przeszłości”. Święto rozpoczęło się w piątek inscenizacją „Kamieni na szaniec” i pokazem teatru ognia. W sobotę wszyscy uczestnicy wyruszyli na trasy, gdzie czekały na nich gry terenowe, pokazy pierwszej pomocy i konkursy, a po południu wraz z mieszkańcami Radomska wzięli udział w pikniku „Kolorami miasta”. Uczestników Święta Chorągwi odwiedziły zastępczyni naczelniczki hm. Lucyna Czechowska oraz członkini GK hm. Aleksandra Klimczak.

21 września 2019 r.

W Warszawie odbyło się **robocze spotkanie Rady Naczelnej ZHP** poświęcone sytuacji w Związku po nieudzieleniu przez CKR absolutorium części Głównej Kwatery i zwołaniu przez Przewodniczącego ZHP na wniosek sześć komend chorągwi zjazdów nadzwyczajnego. W trakcie spotkania konsultowano też materiał dotyczący reformy instrumentów metodycznych, który zaprezentowała zastępczyni naczelniczki hm. Lucyna Czechowska wraz z członkami Zespołu ds. Reformy Instrumentów Metodycznych.

22 września 2019 r.

Na **XVII „Spotkanie po latach”** do Miedzeszyna k. Warszawy przybyło 135 instruktorów Głównej Kwatery i komend chorągwi sprzed lat, aby w przyjacielskiej atmosferze nie tylko wspominać minione lata, ale dowiedzieć się o bieżących działaniach ZHP oraz podzielić się informacjami o harcerskich inicjatywach podejmowanych w swoich środowiskach. Organizatorem spotkań jest komitet, na czele którego stoi b. naczelnik ZHP hm. Andrzej Ornat. Uczestników spotkania odwiedziła naczelniczka hm. Anna Nowosad.

26 września 2019 r.

Naczelniczka hm. Anna Nowosad przewodniczyła **II posiedzeniu Rady Organizacji Harcerskich** objętych Rządowym Programem Wsparcia Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2030 (ROHiS). Podczas posiedzenia z udziałem ministra Wojciecha Kolarskiego – podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, reprezentującego Prorektora Ruchu Harcerskiego, Wojciecha Kaczmarczyka – dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Tomasza Madrasa – przedstawiciela Ministra Edukacji Narodowej, senatora Kazimierza Wiatra oraz posłanki Bożeny Kamińskiej – przewodniczących parlamentarnych zespołów zajmujących się współpracą z organizacjami harcerskimi, przyjęto zmiany do Regulaminu Rady Organizacji Harcerskich, podsumowano działania od ostatniego spotkania



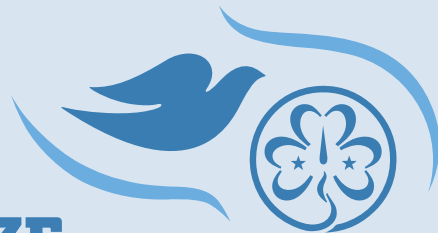
oraz przedstawiono wnioski z dotychczasowego działania programu ROHiS. Zaprezentowane też zostały plany do końca 2019 r., w tym zaplanowane na koniec listopada forum o wychowaniu. Dyrektor NIW-CRSO Wojciech Kaczmarczyk przedstawił propozycję zorganizowania w 2020 r. okrągłego stołu europejskich organizacji skautowych „Dyrektywy UE i ich realizacja w różnych krajach a funkcjonowanie organizacji skautowych i harcerskich”.

28 września 2019 r.

W Zielonej Górze odbyło się uroczyste otwarcie **Harcerskiego Centrum Rozwoju – siedziby Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP**. Po dwóch latach remontu, który możliwy był dzięki pozyskaniu środków z Budżetu Obywatelskiego, do czego walczyli przyczynili się wszyscy członkowie chorągwi – od uczniów po seniorów (każdy miał pozyskać tyle głosów w budżecie obywatelskim, ile miał lat!) 120-letni budynek zyskał nowe życie, a lubuscy harcerze miejsce, które zapewni dach nad głową dla spotkań, kursów i biwaków. W uroczystości oprócz harcerzy, przedstawiciele lokalnych władz i sponsorów uczestniczyły członkinie GK ZHP hm. Aleksandra Klimczak i hm. Joanna Skupińska.

27–28 września 2019 r.

2500 harcerek i harcerzy wzięło udział w **Ogólnopolskiej Zbiórce Alertu Pamięci** upamiętniającej 80. rocznicę przejścia ZHP do podziemia i przybrania kryptonimu „Szare Szeregi”. Więcej czyt. na str. 8.



DOBRCZE BYĆ SOBĄ

Program „Free Being Me – Dobrze być sobą” to propozycja WAGGGS, która włącza skautki i skautów z całego świata w poszukiwanie idei dotyczących piękna i akceptacji swojego ciała. Celem programu jest wspieranie budowania poczucia własnej wartości wśród dziewczynek i chłopców w wieku od 7 do 14 lat. Opiera się on na pracy nad postrzeganiem siebie i innych w tej najpiękniejszej wersji – naturalnej i prawdziwej.

Propozycja pokazuje, że nie istnieje tylko jeden sposób bycia pięknym, a to, co wewnątrz nas, liczy się najbardziej. Porusza kwestie mitu wyglądu, stereotypu piękna promowanego przez media, akceptacji swojego ciała i pewności siebie, przez co wspiera kształtowanie poczucia własnej wartości.

Do tej pory program wprowadzono już w 125 krajach i przetłumaczono na 24 języki. Swymi działaniami objął on ponad 5,4 mln dziewcząt i chłopców. Teraz czas na Polskę. WAGGGS realizuje program w partnerstwie z marką Dove.

W dniach 6–8 września br. ruszyły prace nad wdrożeniem programu „Free Being Me – Dobrze być sobą” w naszej organizacji. W trakcie 3-dniowego spotkania – pierwszej edycji kursu trenerskiego – 14 instruktorek reprezentujących 7 chorągwi pod wodzą komisarki zagranicznej hm. Moniki Grądeckiej i koordynatorki projektu hm. Joanny Czarneckiej starało się zgłębić główne założenia programu i aktywnie przeciwstawić proponowane w dostępnych scenariuszach aktywności, by móc wkrótce przekazać poznane treści dalej w swoich środowiskach. Zespół określił główne zadania trenerów centralnych, centralnego zespołu wspierającego wdrożenie programu i ambasadorów chorągwiowych, a także wypracował schemat wdrażania programu w organizacji.

Grupa instruktorek wyjechała z Warszawy pełna pozytywnej energii i przekonana o tym, jak wartościowy może być to program w pracy drużyn harcerskich i gromad zuchowych. Teraz przed zespołem czas dalszej pracy i planowania oraz kolejne spotkania i szkolenia, na które serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych koordynatorka programu i komisarka zagraniczna ZHP.



NACZELNICZKA
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

hm. Anna Nowosad

Warszawa, 31 lipca 2019 r.

Rozkaz Specjalny L.S. 4/2019

ALERT PAMIĘCI

Druhny i Druhowie!

27 września 1939 roku w okupowanej Warszawie rozpoczął się rozdział historii, który na pokolenia zdefiniował etos polskiego harcerstwa. Nasi poprzednicy wobec ogromu tragedii pierwszych dni II Wojny Światowej zdecydowali, że Związek Harcerstwa Polskiego przejdzie do podziemia i prowadzić będzie pracę konspiracyjną. „Szare Szeregi” stały się kryptonimem harcerstwa czasów wojny, w zbiorowej pamięci łącząc dziedzictwo Pogotowia Harcererek, czyli „Związku Koniczyn”, a później „Bądź gotów!”, z pracą Organizacji Harcerzy. Słowa „Dziś – Jutro – Pojutrze” wyznaczyły awangardowy program wychowania Polaków w warunkach wojennej zawieruchy.

Osiemdziesiąt lat temu harcerskie zawołanie „Czuwaj!” nabrało nowego znaczenia. Stanęliśmy do służby. Wielu z naszych harcerskich braci i siostr w konspiracji i powstaniu warszawskim oddało Polsce ofiarę życia. Kolejni za służbę w Szarych Szeregach musieli odpowiadać przed komunistycznymi władzami powojennej Polski. Ich służba i poświęcenie zbudowały tożsamość i legendę. Przypomnijmy o nich naszym harcerzom. Raz jeszcze, w tych sierpniowych i wrześniowych dniach, przywróćmy ich pamięć.

Ogłaszam w Związku Harcerstwa Polskiego „Alert pamięci”. Zobowiązuję wszystkie drużyny i harcerskie komendy do upamiętnienia bohaterskich szaroszeregowych Druhen i Druhów w trakcie specjalnych zbiórek i wieczornic. Zobowiązuję środowiska harcerskie do włączenia się i do udziału w lokalnych uroczystościach organizowanych dla uczczenia 80. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego oraz 80. rocznicy przejścia ZHP do konspiracji. Zapraszam reprezentacje chorągwi do udziału w Ogólnopolskiej Zbiorce Alertu Pamięci w dniach 27–28 września br. w Warszawie.

Druhny i Druhowie!

W tym roku będziemy mieli przywilej i zaszczyt spotkać się z ostatnimi żyjącymi świadkami historii – Druhnami i Druhami z Szarych Szeregów. Wykorzystajmy tę okazję, by wysłuchać ich świadectwa.

W styczniu 1993 r. hm. Stefan Mirowski – legendarny pierwszy przewodniczący ZHP w wolnej Polsce, szaroszeregowiec i oficer Armii Krajowej – mówił: „My też jesteśmy »kamieniami rzuconymi na szaniec«. Mamy te same ideały! Nie musimy pięknie umierać. Ale czy umiemy pięknie żyć?”. Jego pytanie niech stanowi dla nas zobowiązanie. Żyjmy najpiękniej, jak umiemy, wcielając w życie harcerskie ideały służby Bogu, Polsce i bliźnim. Bądźmy dla siebie siostrami i braćmi, pracujmy nad sobą każdego dnia i nieśmy naszą harcerską służbę wszędzie tam, gdzie jest potrzebna.

Czuwaj!


hm. Anna Nowosad



Organizatorzy i Uczestnicy
Ogólnopolskiej Zbiórki Alertu Pamięci
w 80. rocznicę przejścia ZHP do konspiracji

*Druhny i Druhowie!
Szanowni Państwo!*

Andrzej Małkowski wspomniał kiedyś o ruchu skautowym: *Wychowaliśmy młodzież polską nie dla trzech cesarzów, ale dla niepodzielnej i niepodległej Polski*. Kiedy druh Andrzej pisał te słowa, nasza Ojczyzna nie była jeszcze wolna, ale skauci trzech zaborów już wtedy występowali pod jedną biało-czerwoną flagą. Harcerze bronili Ojczyzny, bo takie właśnie było charakterystyczne dla tego ruchu patriotyczne wychowanie. I takie też było oczekiwanie, że harcerstwo zawsze wspólnym wysiłkiem służyć będzie Rzeczypospolitej i wspierać ją swoimi działaniami, że kiedy będzie trzeba, harcerze nie zawahają się chwycić za broń i walczyć z wrogiem. Jakże prawdziwe okazały się te przekonania w czasie II wojny światowej.

Jej wybuch był tym momentem, kiedy harcerze zajęli wyznaczony posterunek – i przez całą niemiecką okupację nigdy go nie opuścili. W ciągu jednej chwili odłożyli dotychczasowe zajęcia, by z całym zaangażowaniem bronić napadniętej Ojczyzny. W pierwszych dniach września Pogotowia Wojenne Harcerek i Harcerzy ZHP ściśle współpracowały z władzami cywilnymi i wojskowymi. Drużyny i zastępy pomagały przy kopaniu rowów przeciwlotniczych, okopów i różnego rodzaju umocnień. Harcerze pełnili służbę medyczną i wartowniczą. Z oddaniem walczyli w szeregach wojska, wielu nie powróciło z niemieckiej i sowieckiej niewoli. Po przejściu do konspiracji harcerze działali dalej w Szarych Szeregach. Uczestniczyli w akcjach sabotażowych i dywersyjnych, w zamachach na hitlerowskich katów. Zorganizowali i przeprowadzili wiele pamiętnych operacji bojowych Polskiego Państwa Podziemnego. Nie sposób wyobrazić sobie tamtego czasu bez batalionów: „Zośka”, „Parasol” i „Wigry”. Swojego męstwa dowiedli w godzinie najcięższej próby. Wszyscy przystąpili do powstania warszawskiego, podczas którego wykazali się walecznością, niezwykłą odwagą i determinacją. Naszym obowiązkiem jest pamiętać o najwyższej ofierze i poświęceniu tych wspaniałych ludzi i dzielnych patriotów – harcerek i harcerzy Rzeczypospolitej. Także o tych, dla których służba harcerska kończyła się często wydawanymi już po wojnie przez komunistyczne sądy długoletnimi wyrokami więzienia.

Dziś, w wolnej Polsce, harcerstwo znów wychowuje młodych Polaków na wartościowych obywateli, odwołując się do pięknego dziedzictwa tego ruchu. Tym bardziej cieszę się, że ta uroczystość stanowi okazję do spotkania ze świadkami tamtej wojennej historii i że w ten sposób przekazywane są wartości, jak duma, godność i niezależność, które nadal pozostają fundamentem patriotyzmu. Dzisiaj to Wy, współcześni harcerze polscy, jesteście dziedzicami tradycji minionych pokoleń. Spoczywa na Was odpowiedzialność za zachowanie pamięci o chwale i zasługach poprzedników dla naszego narodu i państwa. O niezłomnej walce Szarych Szeregów i całej aktualnej po dziś dzień spuściznie, którą przejęliśmy po naszych bohaterach.

Życzę wszystkim harcerzom i instruktorom – uczestnikom Alertu Pamięci, aby to spotkanie umocniło braterskie więzy i współpracę osób miłujących Ojczyznę i podejmujących odpowiedzialność za jej losy. Osób, na które Polska zawsze mogła i dziś też może liczyć. Raz jeszcze gorąco Państwa pozdrawiam. Czuwaj!

*Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda*

ALERT PAMIĘCI



1 września minęło 80 lat od wybuchu drugiej wojny światowej, która rozpoczęła się od napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Bohaterska obrona zakończyła się klęską i 6-letnią okupacją kraju, jednak Polacy ani na moment się nie poddali. 27 września 1939 r. powstało Polskie Państwo Podziemne, aby kontynuować opór metodami konspiracyjnymi i przygotować naród do podjęcia we właściwym momencie walki. Tego dnia również Związek Harcerstwa Polskiego zszedł do podziemia i rozpoczął konspiracyjną działalność pod kryptonimem „Szare Szeregi”. Ten okres historii naszej organizacji jest znany, wiele jednostek harcerek i harcerzy nosi imię Szarych Szeregów i imiona bohaterów harcerek i harcerzy, którzy oddali życie w walce o wolność Ojczyzny. Najmłodszy z tych, którzy walczyli i przeżyli, są jeszcze wśród nas.

31 lipca br. naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad wydała rozkaz specjalny, w którym ogłosiła Alert Pamięci i zobowiązała wszystkie drużyny i jednostki ZHP do upamiętnienia szaroszeregowych druhem i druhów podczas specjalnych zbiórek i wieczornic oraz do włączenia się w lokalne uroczystości rocznicowe. Zaprosiła też reprezentacje chorągwi do udziału w Zbiorce Alertu Pamięci w dniach 27–28 września 2019 r. w Warszawie.

W ciągu tych niespełna dwóch miesięcy w jednostkach w całym kraju odbywało się wiele przedsięwzięć związanych z tą ważną rocznicą. W piątek 27 września do Warszawy przybyło ponad 2500 harcerek i harcerzy z całej Polski, aby wziąć udział w **Ogólnopolskiej Zbiorce Alertu Pamięci**.

Zbiórka rozpoczęła się w Parku Wolności na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego od uroczystej mszy świętej odprawionej przez naczelnego kapelana ZHP hm. Wojciecha Jurkowskiego, który podczas homilii powiedział m.in.: *Harcerki i harcerze, nasza obecność tutaj dzisiaj ma potrójny charakter. Ma charakter dziękczynienia za dziś – przygotowania do powstania, dziękczynienia za jutro – walkę z okupantem, i za pojutrze – pracę w wolnej Polsce. I chociaż Szare Szeregi przestały działać, to ten trzeci punkt, to pojutrze, dzieje się teraz. To my jesteśmy w tym pojutrze. Tu my dopełniamy tego pojutrze Szarych Szeregów. To dzisiaj spełniają się te programowe słowa, jakie zostały dane 80 lat temu.*

Ważnym momentem było wręczenie przedstawicielom Stowarzyszenia Szarych Szeregów Medalu Wdzięczności ZHP z numerem 1, którym przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel uhonorował Stowarzyszenie w uznaniu najwyższych zasług dla Ojczyzny i Związku Harcerstwa Polskiego. Medal jest symbolem wdzięczności zuchów, harcerek i harcerzy dla tych, którzy 80 lat temu podjęli, mimo groźących represji, decyzję o kontynuowaniu w konspiracji harcerskiej pracy wychowawczej.

Piątkową część spotkania zakończyło wspólne odśpiewanie hymnu Szarych Szeregów oraz koncert pieśni patriotycznych. Na scenie w Parku Wolności wystąpił Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, zespół Żywioły ART z Chorągwi Mazowieckiej ZHP oraz Maleo Reggae Rockers.

Tego dnia, 27 września, w 80. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego i rozpoczęcia przez Związek Harcerstwa Polskiego konspiracyjnej działalności naczelniczka ZHP hm.



Anna Nowosad złożyła kwiaty pod pomnikiem Szarych Szeregów na Woli, pomnikiem Stefana Roweckiego „Grotę” oraz pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Podczas uroczystości przy tym ostatnim prezydent miasta stołecznego Warszawy Rafał Trzaskowski powiedział: *Nie sposób nie wspomnieć Szarych Szeregów, które były jednym z filarów konspiracji. Najstarsi harcerze włączyli się do walki zbrojnej. (...) Młodzi harcerze pełnili służbę w podziemnej poczcie, zwiadzie, łączności czy byli sanitariuszami. Bardzo cieszę się, że jest z nami tyle harcerek i harcerzy, którzy kontynuują te tradycje i wartości.*

W sobotę do południa uczestnicy zbiórki wzięli udział w gwiazdzistej grze miejskiej „Szlakiem pamięci Szarych Szeregów”, podczas której mieli możliwość poznania miejsc związanych z historią i bohaterami lat wojny. Każdy z patroli odwiedził ich kilka, np. harcerki i harcerze z Hufca Lębork podczas „Szarego spaceru” ulicami Warszawy byli w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego, gdzie działała słynna „Pomarańczarnia” i w Łazienkach Królewskich, gdzie znajduje się popiersie Aleksandra Kamińskiego. Na Powązkach Wojskowych oddali cześć poległym harcerkom i harcerzom – byli przy grobach „Rudego”, „Zośki” i „Alka”, a na Starym Mieście pod pomnikiem Małego Powstańca. Harcerki i harcerze 214 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej z Horodła z Chorągwi Lubelskiej zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, poznali miejsca pamięci związane z działalnością drużyn harcerskich na Starym Mieście i w Śródmieściu, byli na Cmentarzu Powstańców na Woli...

Po posiłku wszyscy zgromadzili się na placu Zamkowym i wspólnie przemaszzerowali na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbył się uroczysty apel z udziałem druhen i druhow z Szarych Szeregów. Ważnym elementem apelu było odebranie przez reprezentantów chorągwi ZHP z rąk przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów druha Andrzeja Maraska przesłania harcerzy Szarych Szeregów do młodzieży

polskiej w 80. rocznicę ich powołania. Podczas uroczystości obecny na niej sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Błażej Spychalski odczytał skierowany do uczestników zbiórki list prezydenta RP Andrzeja Dudy, protektora Ruchu Harcerskiego, a wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska list od prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Udział w Ogólnopolskiej Zbiórce Alertu Pamięci był dla jej uczestników z całej Polski niezwykle przyjemnym przeżyciem. Podczas tych dwóch dni mieli szansę w szczególny sposób spotkać się z historią sprzed 80 lat. W harcerskich mundurach pod harcerskimi sztandarami najmłodsze pokolenie potwierdziło, że choć czas oddala nas od tamtych chwil, pozostaną one w pamięci i będą dla dzisiejszych harcerek i harcerzy przykładem poświęcenia w służbie Ojczyźnie.

Współorganizatorami Ogólnopolskiej Zbiórki Alertu Pamięci były Chorągiew Mazowiecka ZHP oraz Chorągiew Stołeczna ZHP. Partnerami – Muzeum Harcerstwa i Stowarzyszenie Szarych Szeregów. Organizacja Ogólnopolskiej Zbiórki Alertu Pamięci została dofinansowana ze środków Rządowego Programu Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2030.

(HJ, MK, MJ)

Warszawa, 27 września 2019 r.

*Szanowni Państwo, Dyrektorzy Szkół, Nauczyciele,
Drodzy Uczniowie,*

27 września to Dzień Polskiego Państwa Podziemnego. Data święta została wybrana nieprzypadkowo. 27 września 1939 r., w obliczu kapitulacji stolicy, powstała pierwsza konspiracyjna organizacja niepodległościowa – Służba Zwycięstwu Polski, która dała początek Polskiemu Państwu Podziemnemu. Był to fenomen na skalę światową, który nigdy i nigdzie nie miał odpowiednika. Struktury Polskiego Państwa Podziemnego obejmowały nie tylko pion wojskowy, ale również oświatę, kulturę czy wymiar sprawiedliwości.

Również 80 lat temu, 27 września 1939 r., swoją działalność zainicjowały Szare Szeregi. Była to najliczniejsza młodzieżowa organizacja konspiracyjna, odwołująca się do tradycji harcerskich II Rzeczypospolitej. Harcerze i harcerki zgrupowani w Szarych Szeregach w różnoraki sposób i w różnorodnej formie stawiali opór okupantom. Z przedwojennej organizacji harcerskiej pochodzili najdzielniejsi żołnierze Armii Krajowej. Ich heroizm i niezwykłą odwagę sportretował Aleksander Kamiński w *Kamieniach na szaniec*, przedstawiając bohaterskie czyny „Alka”, „Rudego” czy „Zośki”. Warto pamiętać, że wielu harcerzy w służbie Polsce złożyło najwyższą ofiarę, inni przez wiele lat po wojnie zmagali się z represjami komunistycznej władzy.

Spadkobiercami i kontynuatorami zarówno etosu harcerskiego, jak również tradycji patriotycznych, są organizacje oraz stowarzyszenia harcerskie działające obecnie w naszym kraju. W istotny sposób wspierają one rozwój i wychowanie młodego człowieka. Harcerstwo uczy wierności wartościom i ideałom, a także gotowości do służenia Ojczyźnie. Pomaga kształtować postawy obywatelskie i prospołeczne. Bycie członkiem organizacji harcerskiej uczy solidarności, współpracy oraz odpowiedzialności za drugą osobę.

Przypominając o wartościach i ideałach, jakie wiążą się ze służbą w harcerstwie, chciałbym zwrócić Państwa uwagę na działalność tych organizacji i stowarzyszeń. Jestem przekonany, że harcerstwo pomoże uczniom w lepszym przygotowaniu do dorosłości i realizowaniu własnych marzeń. Dlatego zachęcam Państwa do wspierania lokalnych organizacji harcerskich, a także – na ile będzie to możliwe – do włączania się w budowanie ich struktur.

Głęboko wierzę, że w zastępach harcerskich jest wielu młodych ludzi, którzy w przyszłości będą służyć Polsce i budować pomyślność naszego kraju.

*Czuwaj!
Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami*

Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej

Druhny i Druhowie!

Większa część tego numeru „Czuwaj” (od tej strony aż do końca) poświęcona jest sprawom przedjazdowym – **przed XLI Nadzwyczajnym Zjazdem ZHP, który Przewodniczący ZHP zwołał do Warszawy na 26–27 października 2019 r.**

Trudno się dziwić – niezależnie od jego efektów zjazd ten na pewno zapisze się w historii Związku, a w nieco bliższej perspektywie bez wątpienia zmieni naszą organizację. Oby na lepsze...

Naturalne jest więc, że pragniemy w miesięczniku instruktorów ZHP przedstawić szereg materiałów, które pozwolą – zarówno delegatom, jak i pozostałej naszej kadrze, której leży na sercu dobro naszego stowarzyszenia – jak najlepiej przygotować się do tego wydarzenia, a przede wszystkim zrozumieć, o co w tym wszystkim chodzi.

Dla tych, którzy śledzili internetowe dyskusje, nie będą to informacje i opinie nowe. Wiemy jednak, że jest sporo instruktorek i instruktorów, którzy nie śledzą (z różnych przyczyn) dyskusji trwających od wielu tygodni w sieci (może i dobrze, bo czasem nie są one optymistyczne i „na poziomie”).

Zachęcamy więc do przeczytania tekstów znajdujących się na kolejnych stronach, a także do zajrzenia do materiałów źródłowych, w szczególności dwóch – najgłębiej i najbardziej merytorycznie odnoszących się do problemów, które – według deklaracji – były podstawą wnioskowania przez sześć komend do Przewodniczącego ZHP o zwołanie zjazdu nadzwyczajnego. Są to:

- Uzasadnienie dla Rady Naczelnej ZHP uchwały CKR nr 32/XL/2019 w sprawie absolutorium dla Głównej Kwatery ZHP (pismo z dnia 17 sierpnia 2019 r.).
- Odniesienie się Głównej Kwatery ZHP do uchwały absolutoryjnej za rok 2018 (przesłane dnia 13 września 2019 r. do Przewodniczącego ZHP z prośbą o przekazanie członkom Rady Naczelnej ZHP, przewodniczącym CKR i NSH oraz komendantom chorągwi).

Oba dokumenty można znaleźć na stronie <http://info.zhp.pl/> (dostępnej po zalogowaniu adresem poczty w domenie zhp.net.pl). Znajdziecie tam również inne materiały zjazdowe, np. uchwały sześciu komend w sprawie zwołania zjazdu oraz liczne druki zjazdowe, w tym projekty uchwał.

Tych materiałów jest sporo, ale warto się z nimi zapoznać. **Bo warto być świadomą instruktorką, świadomym instruktorem ZHP. Warto mieć wyrobione własne zdanie!**

REDAKCJA

| WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE |

Decyzja Przewodniczącego ZHP nr 27/2019 z dnia 13 września 2019 r. w sprawie zwołania XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP

1. Na podstawie § 65 ust. 1 pkt 1) Statutu ZHP, na wniosek 1/3 komend chorągwi wyrażony w następujących uchwałach:

- Uchwała Komendy Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP nr 3/2019 z dnia 10 sierpnia 2019 r. w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego ZHP
- Uchwała nr 8 Komendy Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego ZHP
- Uchwała Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP nr 17/2019 z dnia 20 sierpnia 2019 r. w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego ZHP
- Uchwała Komendy Chorągwi Mazowieckiej ZHP nr 12/VIII/2019 z dnia 27 sierpnia 2019 r. w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego ZHP
- Uchwała Komendy Chorągwi Dolnośląskiej ZHP nr 19/IX/2019 z dnia 28 sierpnia 2019 r.
- Uchwała Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP nr 1/VIII/2019 z dnia 28 sierpnia 2019 r.
 - w sprawie przeprowadzenia dyskusji programowej w zakresie sposobu i stopnia realizacji Uchwał XL Zjazdu ZHP, w tym w szczególności realizacji Strategii ZHP oraz oceny sytuacji finansowej ZHP i wizerunku ZHP, oraz w celu
 - odwołania Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery ZHP
 - określenia liczebności Głównej Kwatery ZHP, wyboru Naczelnika ZHP oraz wyboru Głównej Kwatery ZHP

zwołuję w terminie 26–27 października 2019 r. XLI Zjazd nadzwyczajny ZHP z miejscem obrad w Warszawie.

2. Celem zjazdu jest:

- przyjęcie uchwał XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP w zakresie wniosków z przeprowadzonej dyskusji programowej w zakresie sposobu i stopnia realizacji Uchwał XL Zjazdu ZHP, w tym w szczególności realizacji Strategii ZHP oraz oceny sytuacji finansowej ZHP i wizerunku ZHP
- przedstawienie przez Naczelnika ZHP sprawozdania z działalności Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery ZHP
- odwołanie Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery ZHP
- wybór Naczelnika ZHP
- określenie liczebności Głównej Kwatery ZHP
- wybór Głównej Kwatery ZHP.

3. Zadanie programowego przygotowania XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP, polegające przede wszystkim na przygotowaniu porządku i regulaminu obrad, sposobu prowadzenia dyskusji programowej wraz z tezami do niej zarówno przed, jak i w czasie Zjazdu, zakresu materiałów merytorycznych dla delegatów itp., powierzam Zespołowi programowemu Zjazdu pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej ZHP hm. Joanny Struś-Prokop. Skład zespołu programowego Zjazdu zostanie podany w terminie do 22 września 2019 r.

4. Zadanie organizacyjnego przygotowania XLI Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP, polegające przede wszystkim na przygotowaniu technicznym i organizacyjnym Zjazdu, w tym spraw organizacyjnych związanych z delegatami, powierzam Głównej Kwaterze ZHP.

5. Decyzja wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Czuwaj!

PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU HARCESTERWA POLSKIEGO
HM. DARIUSZ SUPEL

WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE | WAŻNE |

Druhny i Druhowie!

Podjąłem dziś decyzję o zwołaniu Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP w najbliższym możliwym terminie, czyli w dniach 26–27 października 2019 r.

Jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego jestem statutowo zobowiązany do zwołania Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP na wniosek 1/3 komend chorągwi. Winiem uczynić to niezwłocznie. Uchwały komend zawierające taki wniosek otrzymałem z Chorągwi Zachodniopomorskiej, Wielkopolskiej, Krakowskiej, Dolnośląskiej, Mazowieckiej oraz Kujawsko-Pomorskiej, ostatnią z datą podjęcia w dniu 28 sierpnia 2019 r.

To wyjątkowa w skali naszej organizacji sytuacja, na którą duży wpływ miała decyzja Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP o braku absolutorium dla pięciu z ośmiu członków Głównej Kwatery ZHP i to, co się w wyniku tej decyzji wydarzyło. Biorąc powyższe fakty pod uwagę i wynikającą z tego trudną sytuacją organizacji, wypowiedzieć się powinna najwyższa władza ZHP. Stojąc na straży obowiązujących w ZHP zasad oraz Statutu ZHP, podjąłem zatem decyzję o zwołaniu Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP, na którym delegaci będą mieli możliwość zapoznania się z bieżącą sytuacją w ZHP, rzetelnej dyskusji i podjęcia odpowiedzialnych decyzji.

Wyznaczony termin Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP został ograniczony jedynie 6-tygodniowym okresem wskazanym przez Statut ZHP. Uważam, że Zjazd Nadzwyczajny powinien odbyć się jak najszybciej, aby skierować toczącą się dyskusję instruktorską na odpowiedzialną rozmowę o autentycznej sytuacji naszej organizacji i problemach, które winna rozwiązać najwyższa władza, jaką jest Zjazd Nadzwyczajny ZHP.

Podkreślenia wymaga fakt, że zarówno działania Centralnej Komisji Rewizyjnej przy podejmowaniu decyzji o absolutorium dla członków Głównej Kwatery, jak i decyzje komend chorągwi, które wnioskowoły o zwołanie Zjazdu Nadzwyczajnego, są statutowymi kompetencjami tych władz. Korzystanie z nich to wyraz szanowania praw demokracji i praworządności w naszej organizacji.

Sześć tygodni, jakie wyznacza Statut, to czas na rzetelne przygotowanie Zjazdu Nadzwyczajnego. Zapraszam do otwartej i szczerzej rozmowy o stanie organizacji, prowadzonej z kulturą i w braterskiej atmosferze.

Czuwaj!

HM. DARIUSZ SUPEL
PRZEWODNICZĄCY ZHP

OD REDAKCJI

Kilka tygodni przed zjazdem zwróciliśmy się do jednego z komendantów sześciu chorągwi, których komendy wnioskowały do Przewodniczącego ZHP o zwołanie zjazdu nadzwyczajnego, z prośbą o przeprowadzenie wywiadu bądź po prostu o odpowiedzenie na dosłownie trzy pytania. W trakcie korespondencji okazało się, że odpowiedzi mają być wspólne – całej szóstki komendantów, na co oczywiście się zgodziliśmy. Ponieważ jednak to rozwiązanie nie zostało sfinalizowane, postanowiliśmy zamieścić tutaj skopiowane niektóre teksty zawarte na stronie o ciekawej nazwie „Odpowiedzialnie za ZHP”, założonej na FB przez tych komendantów. Nie mogliśmy bowiem pozwolić, aby w numerze przedjazdowym nie było ich głosu, który pozwoli naszym Czytelnikom – instruktorom i instruktorom – lepiej zorientować się, z jakich powodów został zwołany zjazd nadzwyczajny, z kim i z czym mamy w Związku problem.

Ze względu na cykl produkcyjny gazety, która ma być wydrukowana przed zjazdem, ostatni wpis jest z 18 października 2019 r. Jednak zapewne po tej dacie będą zamieszczone kolejne posty. Znajdziecie je na FB pod adresem: <https://www.facebook.com/OdpowiedzialniezaZHP>.

Ważne: tekstów skopiowanych z FB nie redagowaliśmy (aby nieświadomie nie zniekształcić intencji i stylu autorów), poddałszy je tylko podstawowej korekcie (literówki, przecinki itp.).

REDAKCJA

GŁOS KOMENDANTÓW

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP

|| WPIS Z 8.10.2019

"Odpowiedzialnie za ZHP" to strona komend chorągwi, które podjęły decyzje o potrzebie zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu ZHP. Czasem w poczuciu odpowiedzialności trzeba podejmować trudne decyzje. Podstawowa dyskusja o sytuacji organizacji odbędzie się na zbiórkach delegatów Zjazdu 19 i 20 października oraz oczywiście na samym Zjeździe. Tu prezentujemy nasze podstawowe przemyślenia. Mamy jednak świadomość, że Internet nie jest najlepszym miejscem do odpowiedzialnej i otwartej dyskusji o stanie organizacji.

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP

|| WPIS Z 8.10.2019

Druhny i Druhowie,

to my, hm. Jerzy Gębara komendant Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP, hm. Eliza Gilewska komendantka Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP, hm. Dorota Kołakowska komendantka Chorągwi Dolnośląskiej ZHP, hm. Tomasz Kujaczyński komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, hm. Mariusz Siudek komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP, hm. Cezary Supel komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP, korzystając ze swojego statutowego prawa, kierując się najlepiej pojętą troską o przyszłość Związku Harcerstwa Polskiego, wspólnie z komendami chorągwi uznaliśmy, że głęboki kryzys, w jakim znalazł się Związek, wymaga decyzji, które podejmować może wyłącznie najwyższa władza ZHP – Zjazd.

O powodach, które doprowadziły nas do tego radykalnego kroku, od jakiegoś czasu wielokrotnie rozmawialiśmy z Naczelniczką i Główną Kwaterą. Niestety, rozmowy nie przyniosły żadnego skutku. Nie powstrzymały narastającego kryzysu. Nie doprowadziły do powstrzymania postępującej sprzeczności między zarządzaniem organizacją i kierunkami pracy wychowawczej, w jakiej pogrąża się ZHP. Nie zatrzymały dalszego osłabiania naszej organizacji.

Nie możemy akceptować działań, które są realizowane bez świadomego ukierunkowania na cele, jakie przyświecają ZHP od ponad stu lat. Nie zgadzamy się na lekceważenie jego dziedzictwa i tradycji.

Nie zgadzamy się na działania lub zaniechania, przez które wizerunek zewnętrzny ZHP wśród rodziców i partnerów jest coraz gorszy, a także na coraz bardziej słabnącą pozycję największej organizacji harcerskiej w Państwie.

ZHP powinien być organizacją realizującą założenia, takie jak idea, program, metoda, służba, ruch.

Mamy poczucie, że jako organizacja nie wzmocniamy tego, co najważniejsze w harcerstwie – nie wzmocniamy działania naszych drużyn, a drużynowych odciągamy od wychowania do działań zastępczych, odległych od idei harcerstwa.

Mamy przekonanie o głębokim kryzysie tożsamości naszej organizacji, w którym nie ma mowy ani o skuteczności wychowawczej, ani o odpowiedzialności społecznej, ani o skuteczności w działaniu. To są nasze cele strategiczne – niestety trudno mieć przekonanie, że zmierzamy w jednym, ustalonym przez Zjazd kierunku. Naszą ocenę sytuacji potwierdza, niespotykany w historii ZHP, brak absolutorium dla Głównej Kwatery – dziś tylko dwóch członków GK może cieszyć się pozytywną oceną swojej działalności. W ciągu niespełna dwóch lat trzykrotnie zmieniła się osoba współodpowiedzialna za zarządzanie majątkiem ZHP i prowadzenie gospodarki finansowej, a kilkanaście dni organizacja działała niezgodnie z zapisaną w Statucie zasadą podwójnej reprezentacji.

Kryzys wymaga reakcji. Konieczna jest zmiana tej niekorzystnej sytuacji.

Chcemy, by ZHP był:

- Organizacją, której wartością jest apolityczność i różnorodność światopoglądowa, oparta na wspólnych fundamentach naszego Prawa i Przyrzeczenia.
- Organizacją podejmującą tylko świadome działania wychowawcze, które służą

realizacji harcerskich idei, mającą prowadzić do ukształtowania pożądaných cech osobowych i wszechstronnego rozwoju wychowanków.

- Organizacją, której struktury centralne nie są jedynie władzą, a służą pomocą w realizacji różnorodnych przedsięwzięć podnoszących w społeczeństwie świadomość idei harcerstwa i jego wychowawczej wartości.
- Organizacją efektywnie zarządzaną, której sztandarowe uroczystości i wydarzenia nie są przykładem nieudolności organizatorów i zmarnowaną okazją do prezentacji naszego potencjału.
- Organizacją transparentną i sprawnie gospodarującą majątkiem ZHP, który jest dziedzictwem harcerskich pokoleń.

Czujemy się odpowiedzialni za wizerunek ZHP i jego cele, które nam przyświecają. Naszym zdaniem, zdaniem CKR – organizacja zmierza w złym kierunku. Dlatego też uważamy, że konieczna jest otwarta i odważna analiza stanu organizacji, a w jej wyniku, być może, zmiana sposobu zarządzania nią.

Podsumowując, jest wiele powodów do niepokoju, o których w gronie delegatów porozmawiamy na zbiórkach 19 i 20 października i na Zjeździe, gdyż odpowiedzialna dyskusja wymaga wybrania odpowiedniego ku temu czasu i miejsca.

Powody naszej decyzji można usystematyzować w cztery najważniejsze grupy:

1. Słabnący wizerunek ZHP i pozycja organizacji w oczach rodziców, partnerów, w Państwie.
2. Brak koncentracji na kluczowych – dla jakości harcerskich drużyn – celach i niska efektywność prowadzonych działań w tym zakresie.
3. Brak transparentności i przestrzegania ważnych dla harcerstwa zasad w zarządzaniu organizacją i w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, tak w kwestiach wychowawczych, jak i gospodarczych.
4. Brak wsparcia GK względem komend chorągwi oraz umiejętności skoncentrowania organizacji wokół realizacji obranych dla całego ZHP celów.

W tych czterech grupach widzimy poważne argumenty, z których część przedstawimy Wam w bezpośredniej dyskusji w gronie uczestników Zjazdu, a część poddamy pod dyskusję w kolejnych postach poświęconych poszczególnym tematom.

Mamy nadzieję, że każdy z nas – instruktorów i uczestników Zjazdu, przeanalizuje podane argumenty w poczuciu odpowiedzialności za organizację, harcerstwo i realne wsparcie drużyn.

Związek Harcerstwa Polskiego zasługuje, aby być organizacją wiodącą, rozpoznawalną, dobrze zorganizowaną, a przede wszystkim docenianą w naszym Państwie. Zasługują na to obecne pokolenia harcerek i harcerzy, ale też przyszłe, które wzorce przejmą z naszej teraźniejszości.

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP
|| WPIS Z 9.10.2019

Chcemy w sposób uporządkowany tu, a przede wszystkim na zbiórkach, pokazywać nasze zdanie, fakty i ich ocenę, które nas do tego zdania doprowadziły. Rozmowa powinna być oparta na faktach, choć mamy świadomość, że nie tylko poziom wiedzy, ale i ich ocena może być różna. Traktujemy naszą stronę jako przygotowanie do dyskusji wśród delegatów, sposób na przekazywanie informacji. Nie będziemy odpowiadać na złośliwe zaczepki słowne, przekleństwa, które też się pojawiły w powyższych wypowiedziach. To też jedna z kwestii, które nas martwią – zbudowanie głębokich podziałów i mowy nienawiści w wewnętrznej komunikacji organizacji.

Odpowiadając na konkretne pytania, przede wszystkim @Marcin Maryl: 1. Przygotujemy informację o tym, jak wyglądały rozmowy GK – komendanci chorągwi 2. Nie ustalamy tego, czy na zbiórki delegatów zaproszona jest GK. Są wyznaczone dwa terminy zbiórek delegatów przez zespół programowy Zjazdu, w którym są też przedstawiciele GK. Na tych zbiórkach będą przedstawiciele GK i CKR oraz delegaci z poszczególnych chorągwi. Też my. Z szacunku dla wspólnych ustaleń – uważamy te zbiórki za zbiórki informacyjne i przygotowujące do Zjazdu. Rozważaliśmy inne formy działania niż zwołanie Zjazdu, ale ta forma, ze względu na niezwykle trudną sytuację w tak wielu obszarach, na poczucie odpowiedzialności za to, by najwyższa władza, jaką jest Zjazd, wzięła udział w rozwiązaniu kryzysu, naszym zdaniem jest najlepsza i daje największe szanse na zmianę sytuacji w ZHP. Niezależnie, w którą stronę pójść decyzje Zjazdu, przerwiemy sytuację kryzysową i, mamy nadzieję, wspólnie znajdziemy rozwiązania. Oczywiście mamy świadomość, że nasza decyzja mogła się spotkać z krytyką, podobnie jak brak tej decyzji. Każde działanie (lub jego brak) sprawia, że są niezadowoleni, że pojawiają się konsekwencje dla organizacji. Jednak brak reakcji na obecną sytuację mógłby doprowadzić do o wiele poważniejszych konsekwencji. Nasza ocena sytuacji ZHP jest zła. Widzimy, że samo zwołanie Zjazdu zmobilizowało GK do działania w niektórych obszarach, niestety pokazało też, jaki duży problem mamy z relacjami w organizacji. Niespotykany brak absolutorium dla członków GK jest faktem. Niezależnie od prywatnego zdania jednego z członków CKR, udzielenie absolutorium oznacza stwierdzenie prawidłowości, bądź jej braku, w zakresie działania w określonym przedziale czasowym. Dostaliśmy ocenę świadcząca o nieprawidłowościach lub braku efektywności zarządu organizacji. Mamy też własną ocenę, zbudowaną na współpracy GK – komendy chorągwi, Naczelniczka – komendanci chorągwi. GK jest zobowiązana do wspierania komend chorągwi, do tworzenia warunków do rozwoju harcerstwa. W naszej ocenie tak się nie dzieje. W kolejnych postach przedstawimy część uzasadnienia do poszczególnych obszarów.

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP
|| WPIS Z 10.10.2019

Zatem...

PORAŻKA STULECIA

Kulminacyjny punkt obchodów 100-lecia ZHP. Cytując zhp.pl <<3 listopada „stolicą” harcerstwa został Lublin, a to za sprawą zorganizowanych tam obchodów 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego>>.

Plac Unii Lubelskiej i... jedynie niewielka grupa zuchów, harcerek i harcerzy – widok smutny. Brak przedstawicieli władz państwowych, brak innych organizacji harcerskich (mimo przywitania ich ze sceny). Bardzo niskiej jakości program uroczystości, zawierający wiele błędów historycznych i merytorycznych, również wizerunkowych (choćby wymienianie podczas uroczystości osoby, której ze względu na toczące się sprawy karne nazwisko nie powinno padać ze sceny).

Impreza obnażyła nie tylko słabość programową i organizacyjną, ale też słabość w relacjach ZHP – Państwo.

Takie wydarzenie powinno budować prestiż organizacji – ważni goście, profesjonalizm organizacyjny, wyjątkowy program (w tym uroczysty apel) powinny pokazywać, w jakim miejscu jesteśmy po tych 100 latach. Przecież mamy się czym pochwalić!

Ci, którzy widzieli nasze lubelskie obchody, nasz apel 100-lecia, mają obraz, który nie może nas satysfakcjonować.

A zaśpiewany przez piosenkarkę (bo nie robili tego harcerze) wers „Już do ODWETU głos trąbki wzywa” przykro obrazuje poziom naszego najważniejszego jubileuszu.



DPOWIEDZIALNIE ZA ZHP

|| WPIS Z 12.10.2019

To, o czym piszemy tym razem, to też nie jedyny i wyłączny, choć szczególnie istotny powód naszych decyzji. Zdecydowała suma tych powodów drobniejszych i bardziej poważnych. Ten, o którym teraz, jest ważny. Bardzo! Pytacie – a rozmawialiście zanim zwołaliście Zjazd?

Tak, rozmawialiśmy. O tym, co doceniamy, o tym, co nas gryzie, o tym, jakie mamy pomysły, o tym, w czym możemy pomóc.

Najpierw o wizji GK – w styczniu 2018, w grupach, plenarnie, bezpośrednio mówiliśmy o wątpliwościach dotyczących niektórych pomysłów. Opierając nasze uwagi na doświadczeniu pracy w chorągwiach. Rozmawialiśmy też w listopadzie 2018 w Lublinie o kryzysie wizerunkowym i co z nim robimy. Przed Zlotem w Gdańsku dowiedzieliśmy się, że jest zmiana Skarbnika ZHP. Skarbnika merytorycznego miał zastąpić równie merytoryczny skarbnik, o lepszych, miększych kompetencjach w komunikacji. W sumie zmiana na lepsze. Ale w ciągu pół roku okazało się, że skarbnicy chorągwi nie mają z kim pracować. Czekali, prosili, prosili, czekali, nic się specjalnie nie działo. W Chorzowie (kwiecień 2019) skarbniczki i skarbnicy poprosili o szczerą rozmowę ze Skarbnikiem ZHP, w swoim gronie, szczerze i prosto z mostu. Efektów rozmowy nie było.

Na Zlocie w Gdańsku poprosiliśmy o rozmowę w gronie wszystkich władz i podsumowanie Zlotu. We wrześniu 2018 taka rozmowa merytoryczna się odbyła. W ocenie chyba wszystkich stron potrzebna, mądra, merytoryczna rozmowa o harcerstwie i wychowaniu z inicjatywy Komendantek i Komendantów Chorągwi. Padło wówczas pytanie – kiedy to Komendantki i Komendanci Chorągwi chcieli ostatnio rozmawiać o harcerstwie i wychowaniu? My chcemy. Zgodziliśmy się wspólnie, że w styczniu 2019 spotykamy się w „Perkozie” i pracujemy nad Strategią ZHP przyjętą przez Zjazd. W „Perkozie” oprócz pracy poprosiliśmy GK o rozmowę. Trudną rozmowę, ale zawsze szczerą i wprost. Usłyszeliśmy, że każdy z nas z osobna jest ok, ale z grupą Komendantów nie da się rozmawiać i Naczelniczka nie lubi prowadzić tych rozmów i ich unika. Przecież nasi Komendantki i Komendanci Hufców też nie zawsze zgadzają się z nami we wszystkim. Rozmawiamy jednak, bo inaczej nie da się współpracować. Rozmawialiśmy przy okazji kolejnych zbiórek. Rozmawialiśmy też indywidualnie, aż doszliśmy do czerwcowego absolutorium CKR – oceny działań GK. W niektórych punktach podobną ocenę do naszej. Zatem czy rozmawialiśmy? Tak!

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP

|| WPIS Z 16.10.2019

APOLITYCZNI INACZEJ

Mieliśmy niedawno dzień wyborów parlamentarnych. Dlatego kilka słów o apolityczności i wizerunku. Gdy dziś wpisujemy w wyszukiwarkę „apolityczne zhp”, by sprawdzić, co w tym temacie mówi opinia publiczna, widzimy obraz, który martwi. A tam po pierwszych czterech odnośnikach do stron ZHP, pojawiają się opinie. Piąty odsyłał do artykułu w Polityce pt.: „Apel o apolityczność ZHP”, a szósty do informacji w serwisie www.pch24.pl, pt.: „Homoaktywista na zlocie ZHP. ...”. I co ciekawe, to właśnie w takiej kolejności następowała kolej rzeczy.

ZABAWA ZAPAŁKAMI WYWOŁAŁA POŻAR

W lipcu 2018 roku część z harcerskich dyskusantów zauważyła, że prasa pisze o inicjatywie, z jaką Obywatele RP wystąpili do Głównej Kwatery ZHP, w celu stworzenia programu edukacyjnego i portalu zwiększającego u młodych osób świadomość znaczenia i historii znaku Polski Walczącej. Prasa cytowała wycinek korespondencji mailowej hm. Lucyny Czechowskiej – zastępczyni naczelniczki ZHP. Inicjatywa fajna, ale mocno problematyczny dla całej organizacji sposób wykonania. Problem w tym, że wówczas Obywatele RP byli mocno oznakowani politycznie. Dlatego sprawa zaowocowała medialnym pożarem. Informację podała PAP. Reakcja GK ZHP, o ile w ogóle jakaś była, nie odbiła się echem w opinii publicznej. No ale byliśmy wszyscy zajęci Zlotem ZHP.

TYMCZASEM ZLOT W BOK

Na Zlocie ZHP, który miał celebrować stulecie, pokazywać przyszłość ZHP opartą na tradycji i wartościach, odwiedzali harcerzy: prezydent, premier, prymas, biskupi, wojewodowie, przedstawiciele władz samorządowych, a nawet uczestnicy Ogólnopolskiego Zjazdu Seniorów ZHP. Tymczasem na terenie duchowego miejsca programowego stanął tzw. tęczowy namiot, do jednej z dyskusji na małej scenie nie zaproszony został wyrazisty polityk lewicowy, naczelny kapelan ZHP złożył rezygnację, a w dniu bardzo ważnego święta państwowego i kościelnego 15 sierpnia nie zaplanowano centralnej uro-

czystości. Apel, jak wiemy, odbył się ostatecznie po interwencjach wielu komendantów chorągwi, a msze zorganizowały chorągwie, krakowska u siebie na podoboże, podkarpacka dla wszystkich na małej scenie.

PRZYKLEJONA TĘCZOWA ŁATKA

We wrześniu i przez cały październik 2018 r. w większych miastach w całej Polsce do skrzynek pocztowych trafiły ulotki „Tęczowe ZHP”. Przyklejono nam łatkę, a raczej łatę. W internecie portal o takim adresie funkcjonuje do dziś. 26 września 2018 r. Przewodniczący ZHP i Naczelniczka ZHP wydali oświadczenie: „Wychowujemy w zgodzie z wartościami”, które nie odbiło się echem w mediach i u opinii publicznej. Za to kulminacyjnym punktem sprawy był program wyemitowany 28 października 2018 r. w TVP pt.: „Warto rozmawiać”. Podano kilka przykładów działań GK ZHP oraz kilku drużyn i zdyskredytowano całe ZHP.

GŁÓWNA KWATERA WYLAŁA MLEKO, NIKT NIE WYTARŁ

Wywołane tymi faktami kryzysy, nagłośnione przez media posiadające duże ogólnopolskie zasięgi, przesunęły w oczach opinii publicznej ZHP w kierunku konkretnych ugrupowań politycznych. Oczywiście wpłynęło to na pozycję ZHP w państwie. Wszystkie podmioty, dla których ZHP jest partnerem, odnotowały wystąpienie tak ważnego zdarzenia. Zaczęły się pojawiać sytuacje zapytań rodziców o to, jak wychowujemy, usuwanie drużyn ze szkół i zamykanie szkół przed biwakami drużyn (np. w Chorągwi Krakowskiej, Podkarpackiej i Białostockiej). CKR ZHP w swoim uzasadnieniu napisał: „Odnotowano także pogorszenie sytuacji wizerunkowej ZHP, z czym wiąże się brak spójnej wizji radzenia sobie z kryzysem wizerunkowym z września 2018 r.”. Naszym zdaniem sposobem na wyjście z kryzysu stała się jedynie chęć omijania tematu. Wylaliśmy mleko i jedyną strategią stało się czekanie, aż wyschnie. Wyschło. Plama została. W regionach, w relacjach zewnętrznych temat został. Trudno też mieć przekonanie, że sytuacja zmieniła się na poziomie centralnym.

Rodzice i instruktorzy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, mają te zdarzenia w pamięci. Sprawa powraca jak echo przy byle okazji, powodując problemy, z którymi muszą radzić sobie komendanci hufców i drużynowi. Wezmą to pod uwagę, dokonując kolejnych wyborów, czy wysłać dziecko do ZHP, czy ZHP to jeszcze ich organizacja. I choć komendantom chorągwi udaje się reagować na poszczególne pytania lub uwagi, to mamy świadomość, że nie takiego wsparcia ze strony GK ZHP oczekujemy.

APOLITYCZNOŚĆ JEST WAŻNA

Potrzebujemy rozważnych działań, sensownej strategii w temacie oddziaływania społecznego harcerstwa, potrzebnych i nienawnych akcji społecznych i charytatywnych, a także wyrazistej kampanii promującej harcerstwo i służbę instruktorską. Tego oczekujemy od naczelnictwa i w takie działania chcemy się włączać. Przecież w § 2 ust 3. Statutu mamy zapisane, że ZHP jest stowarzyszeniem apolitycznym, niezależnym ideowo i organizacyjnie od partii, ruchów i organizacji o charakterze politycznym. (...).

ODPOWIEDZIALNIE ZA ZHP

|| WPIS Z 18.10.2019

Centralna Szkoła Instruktorska

CZYM JEST CSI?

Centralna Szkoła Instruktorska ZHP jest wspólnotą instruktorów, którzy chcą dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, aby mieć wpływ na jakość kształcenia i sposób przekazywania wiedzy instruktorom ZHP. CSI ZHP czuwa nad tym, aby kształcenie w ZHP było realizowane zgodnie z Systemem Pracy z Kadrami, standardami szkoleń instruktorskich oraz Kształceniem Kadry w ZHP. (źródło: <https://zhp.pl/centralna-szkola-instruktorska/>)

CZY ABY NA PEWNO TAK JEST?

CSI powinno być wzorem stosowania Systemu Pracy z Kadrami. Tymczasem w CSI nie ma celowości działań, wspólnoty ani dzielenia się wiedzą i doświadczeniem. Instruktorzy powołani do pracy w CSI nie mają jasno postawionych zadań, nie ma wspólnej wizji ani wspólnego celu do realizacji. Praca prowadzona jest od zadania do zadania, w wąskim gronie, bez pochylania się nad celem konkretnego działania dla CSI a w efekcie dla ZHP.

JAK KONKRETNIE WYGLĄDAJĄ DZIAŁANIA CSI?

Czy dziś CSI ma wpływ na jakość kształcenia w organizacji? Nie chodzi tu o wpływ formalny (z tym zresztą też słabo), ale o wpływ wynikający z jakości tego, co CSI robi, wpływ członków zespołu na poziom jakości kształcenia w organizacji, poziom dyskusji merytorycznej i wyartykułowanej wizji kształcenia. Niestety nie. Inspiracje do zmian, jak choćby dyskusja o CAS, wychodzą spoza CSI. Czy formy organizowane przez CSI są awangardą wyznaczającą i inspirującą do podnoszenia jakości kształcenia w ZHP? To pytania i nasuwające się odpowiedzi, które co najmniej budzą niepokój.

Tymczasem w sprawozdaniu GK za rok 2018 czytamy: „Rok 2018 był rokiem zmian w Centralnej Szkole Instruktorskiej. Po 4,5 roku swoją służbę na funkcji Komendantki CSI ZHP zakończyła hm. Joanna Skupińska. Z dniem 19 września 2018 r. rozkazem Naczelniczki L. 9/2018 na funkcję Komendantki CSI ZHP powołana została hm. Ewa Sidor?”.

Ta zmiana była jedyną w CSI. Wraz ze zmianą komendantki nie dokonały się żadne inne zmiany.

Już w kwietniu 2019 r. hm. Ewa Sidor poinformowała, że nie będzie dalej kierować CSI (informacja z rozmowy na FB). Obecnie CSI jest na etapie kolejnej zmiany na tej funkcji. Co ważne hm. Ewa Sidor została powołana po pół roku działania tej GK ZHP w ramach otwartego naboru. W innych obszarach z góry zaplanowano kandydatów (szef specjalności, szefowie niektórych zespołów w obszarze wychowania czy zagranicy). Na kształcenie kadry, jednego z najważniejszych obszarów organizacji, nie było pomysłu.

Rezygnacja hm. Ewy Sidor miała niewątpliwie wpływ na jakość pracy CSI w 2019 r. Widać to w sprawozdaniu GK za rok 2019 r., gdzie nie ma nawet pół zdania o wykonanych zadaniach tego zespołu.

Na stronie internetowej CSI mamy podany 31 osobowy skład CSI (suma z trzech zespołów). Ze sprawozdania GK wysłanego do delegatów wynika, że zespół CSI w latach 2018–2019 spotkał się dwa razy: spotkanie robocze CSI ZHP 24.06.2018 r., w którym wzięło udział 11 osób, oraz spotkanie robocze CSI ZHP podczas zbiórki skórzanych sznurów 17.11.2018 r., w którym wzięło udział 5 osób. W roku 2019 nie odbyło się żadne spotkanie CSI.

JAKIE SĄ EFEKTY DZIAŁAŃ CSI?

Przejdźmy do merytorycznej wartości pracy CSI i naszych ocen.

W 2018 r. cała CSI zorganizowała tylko 7 warsztatów, z których 5 dotyczyło tematyki sytuacji intymnych, a 2 były warsztatami z modułu LIDER+. Żaden z nich wprost nie wynikał z celów przyjętych w Strategii ZHP. W jakim kierunku wobec tego chcemy podążać w związkowym kształceniu? Czy poważnie traktujemy dokumenty, które przyjmuje Zjazd ZHP?

Rok 2019 trwa. Nie możemy znaleźć przyjętego przez GK ZHP planu kształcenia, a jego posiadanie jest statutowym obowiązkiem Głównej Kwatery ZHP. Jeżeli faktycznie plan nie został przyjęty, to funkcjonujemy w ZHP nie tylko bez budżetu, ale i bez planu kształcenia.

A CO Z KSZTAŁCENIEM HARCMISTRZÓW?

Na kolejnej odprawie poprosimy o podsumowanie kursu Cogito 2019. Niepokoją nas negatywne opinie uczestników tego kursu.

Przez wiele lat ten kurs był kuźnią instruktorów na poziomie mistrzostwa, w którym są przekazywane dobre wzorce. Może wyczerpała się formuła, może trzeba porozmawiać, co z kształceniem harcistrzów w przyszłości?

Co więcej – od lat mówimy, że organizacja kursu Cogito nie zaspokaja potrzeb naszej organizacji wynikających z realizacji prób harcistrzowskich.

CO DAJĄ NAM OKK?

Systematycznie CSI ocenia wnioski na OKK. Zajmuje to sporo czasu i energii, ale czy przekłada się na jakość kształcenia? Od dłuższego czasu w ZHP trwa dyskusja o sensowności OKK, o tym, czy przynoszą więcej dobrego, czy złego. Niemniej ta dyskusja wydaje się być niedostrzegana przez CSI.

PODSUMOWANIE

Z jednej strony widać ogromną potrzebę kształcenia w zakresie Harcerskiego Systemu Wychowawczego w ZHP, a z drugiej zapaść kształcenia kadr na poziomie centralnym oraz brak pomysłu na funkcjonowanie Centralnej Szkoły Instruktorskiej. Oczywiście to, co jest „zepsute”, zawsze można naprawić, ale trzeba do tego odważnej analizy i chęci do wdrażania wniosków. O rozmowach pisaliśmy w innym poście.

Od kilku lat widzimy słabnące działanie metodą harcerską. Nie robimy jednak wiele, by z poziomu centralnego dać impuls do zmian we właściwym kierunku, dać dobre wzorce i wzmocnić pracę z kadrą w zakresie działania Harcerskiego Systemu Wychowawczego – w tym metody harcerskiej. Nawet zrobienie lepszego systemu instrumentów metodycznych wymaga wdrożenia sprawnego kształcenia na poziomie centralnym, sprawnej Centralnej Szkoły Instruktorskiej. Potrzeba nam uczenia w działaniu, upowszechniania dobrych praktyk, działań skupionych na tym, co najważniejsze – na wzmacnianiu skuteczności wychowawczej i sprawności w działaniu. Nie wiemy jak Wy, ale my nie zgadzamy się na taką pracę, na takie myślenie w jednym z ważniejszych obszarów w ZHP.

W tej kadencji GK ZHP ma już trzeciego skarbnika. Za chwilę będziemy mieć trzecią komendantkę lub komendanta CSI...

To, o czym piszemy tym razem, to niejedyny powód naszych decyzji. Kolejny raz przypominamy, że decydowała suma powodów drobniejszych i bardziej poważnych. Sprawa CSI jest z pewnością bardzo ważna.

PO CO NAM TEN ZJAZD?!

Czy to dobrze, czy źle, że w połowie kadencji zjeżdżamy się do Warszawy w nadzwyczajnym trybie? Czy taki zjazd to zagrożenie, czy szansa dla naszej organizacji? Czy faktycznie chodzi tylko o to, by zmienić Główną Kwaterę? Ja widzę szansę, by przy tej okazji „zmieniła się” każda władza ZHP.

Każdy zjazd nadzwyczajny odciska swoje piętno na działalności władz. Swoje piętno odcisnie również ten nadchodzący 41. Zjazd Nadzwyczajny ZHP oraz towarzyszące jego zwołaniu okoliczności. Czy jest szansa, że władze naszej organizacji po tym zjeździe działają będą lepiej, sprawniej? Moim zdaniem szanse na to są duże. Zaryzykuję nawet tezę, że jest to nieuniknione, ale po kolei...

CENTRALNA KOMISJA REWIZYJNA

Od niej wszystko się zaczęło. Miałem okazję wysłuchać relacji dwóch członków CKR, obaj użyli w swoich wypowiedziach określenia „żółta kartka”. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, iż pokłosiem czerwcowej dyskusji absolutoryjnej miało być udziele-

nie Głównej Kwaterze ostrej reprimendy. Efekt, jaki uzyskała CKR, przerósł chyba oczekiwania samej komisji, gdyż wielu obserwatorów uznało, że owa kartka zabarwiła się na czerwono. Warto jednak zwrócić uwagę na dwa fakty: po pierwsze – CKR udzieliła absolutorium naczelnicze, oceniając za całokształt pracy Głównej Kwatery. Po drugie, CKR nie skorzystała z prawa złożenia wniosku do Rady Naczelnej o wygaszenie mandatów negatywnie ocenionym członkom GK. To wydaje się potwierdzać tezę o „żółtej kartce”. Nieco przy okazji żółtą kartkę dostała od CKR Rada Naczelna, ale o tym później.

Intencje CKR-u trudno oceniać negatywnie, jeśli przyjąć, że chodziło o swego rodzaju „terapię wstrząsową” zdiagnozowanych problemów. A że terapia wywołała wstrząsy wtórne i przy okazji rykoszetem oberwało się wstrząsającemu, to już inna sprawa.

Czy Centralna Komisja Rewizyjna mogła coś zrobić lepiej? Pojawiają się różne propozycje, m.in. dotyczące sposobu głosowania nad absolutorium. To, co można było zrobić, zdecydowanie lepiej wiąże się z opublikowaniem ze sporym poślizgiem uzasadnienia uchwały absolutoryjnej. **Być może byłoby dobrą praktyką, gdyby CKR przyjęła tryb pracy nad oceną taki, jaki przyjęła Rada Naczelna, która spisała wszystkie plusy i minusy w każdym z obszarów pracy Głównej Kwatery.** Gdyby taką samą pracę wykonała CKR i na tej podstawie przeprowadziła głosowanie, to uzasadnienie byłoby gotowe jeszcze przed podjęciem uchwały.

GŁÓWNA KWATERA

Zasadniczo to jednak od niej wszystko się zaczęło. Nikt z nas nie jest nieomylny, nikt też nie jest doskonały i każdemu zdarzają się błędy czy zaniedbania. I tak, **o ile współpraca na linii GK – RN układała się raczej dobrze, to można usłyszeć, że na linii GK – CKR bywało różnie.** Czy CKR była zbyt dociekliwa, czy GK zbyt opieszala, nie wiem. Niemniej jednak taktyka obłożonej twierdzy, jaką Główna Kwatera przyjęła po głosowaniu absolutoryjnym, najlepszym rozwiązaniem chyba nie była. Dało to pole do spekulacji i teorii spiskowych, niesłużących dobrze organizacji. Wydaje się, że przekaz w stylu: „uwagi CKR bierzemy głęboko do serca i swoją pracą wykażemy naszą przydatność do sprawowania pełnionych funkcji” byłby odebrany lepiej. Wiem, że owych „uwag”, które można było wziąć do serca poniekąd zabrakło,

ale wiem również, iż CKR wysyłała dużo wcześniej sygnały, że nie wszystko jest OK i pewną wiedzę GK miała, więc jednak do serca było co wziąć.

To, co Głównej Kwaterze należy zapisać na plus, to niewątpliwie fakt, że zastosowana przez CKR „terapia wstrząsowa” wywołała w jej szeregach pełną mobilizację. Być może wywołały ją również późniejsze „wstrząsy wtórne”. Niemniej zaryzykuję stwierdzenie, że dzisiejsza Główna Kwatera nie jest już tą sprzed czerwca i to nie tylko dlatego, że jej członkowie trochę rzadziej się uśmiechają...

RADA NACZELNA

Tę władzę, chcący lub niechcący, odstawiono do kąta. W maju Rada Naczelna wykonała swoją pracę, dokonując wspomnianej już oceny Głównej Kwatery. Jednak można odnieść wrażenie, że CKR niespecjalnie się tą oceną przejęła i wystawiła własną. O ile skrajnie różną ocenę działalności skarbnika można uzasadnić faktem, że rada nie dysponowała pełnym sprawozdaniem finansowym, to w pozostałych przypadkach trudno znaleźć wytłumaczenie rozbieżności. Przedstawiciel CKR czynnie uczestniczył w posiedzeniu Rady Naczelnej dokonującej oceny i nie zgłaszał zastrzeżeń do takich czy innych zapisów, które się w niej znalazły. Rzecz jasna CKR miała prawo, a nawet obowiązek dokonania niezależnej oceny. Niemniej **fakt, że różniła się ona znacznie od oceny Rady Naczelnej, okazał się swego rodzaju „żółtą kartką” również dla rady.**

Trudno też wytłumaczyć sytuację, w której Przewodniczący ZHP z jednej strony pisze w lipcowym liście otwar-

tym o „sytuacji kryzysowej w ZHP”, a z drugiej strony nie zwołuje nadzwyczajnego posiedzenia rady, a nawet odwołuje posiedzenie zaplanowane na wrzesień (które ostatecznie odbyło się w „formule roboczej”). Rozumiem spłot wielu okoliczności, które wpłynęły na taki stan rzeczy, ale jako się rzekło – **wytłumaczyć to trudno, a efekt końcowy wypadł niefortunnie.**

Również komendanci chorągwi nie za bardzo byli zainteresowani tym, co Rada Naczelna ma do powiedzenia w sprawie „kryzysu”, i nie czekając na wspomniane posiedzenie, podjęli własne działania i decyzje. Podobnie jak CKR – mieli do tego prawo, ale i w tym wypadku prestiż RN wystawiony został na szwank.

Reasumując, **Rada Naczelna nie tylko pozwoliła się odstawić na boczny tor, ale też zabrakło jej refleksu i zdolności do przejęcia inicjatywy w narastającej sytuacji kryzysowej.** W sytuacji, gdy pozostałe władze weszły na kurs kolizyjny, rada mogła przejąć rolę mediatora i katalizatora negatywnych emocji. Tego zabrakło i jest to przejaw wewnętrznej słabości rady. Optyimizmem napawa fakt, że dokonała ona już swego „rachunku sumienia”. To daje nadzieję, że jeśli tylko Radzie Naczelnej nie zabraknie determinacji, to wyjdzie ona z owego kryzysu mocniejsza.

KOMENDANCI CHORAĞWI

Przyznać trzeba, że **aktywność komendantów chorągwi na szczeblu ogólnozwiązkowym od początku bieżącej kadencji była imponująca.** „Korpus komendantów” wykazał się inicjatywą i pragmatyzmem na polu opracowy-

wania strategii i to im w głównej mierze zawdzięczamy, że mamy Strategię ZHP skrojoną na miarę możliwości organizacji. Fakt, że przy okazji Rada Naczelna musiała naruszyć określone przez 40. Zjazd ZHP terminy, wydawał się w tym czasie niewygórowaną ceną. O ile wówczas komendanci z radą ściśle współpracowali, o tyle w przypadku czerwcowego przesilenia „grupa inicjatywna zwołująca zjazd” uznała, że Rada Naczelna nie jest partnerem do rozmów.

Owszem, wniosek o zwołanie zjazdu nie wymaga konsultacji z RN, ale podnoszona przy tej okazji „troska o dobro ZHP” miałyby głębszą wymowę, gdyby swoimi troskami i zastrzeżeniami komendanci zechcieli podzielić się z Radą Naczelną. „Grupa inicjatywna” wywołała wspomniany już „wstrząs wtórny”, który objął nie tylko Główną Kwaterę, ale całą organizację. To ciężki oręż, którym władać trzeba umiejętnie. Jeśli po 27 października 2019 r. ZHP będzie organizacją silniejszą, to podziękowania będzie można złożyć komendantom chorągwi. Ale dopilnować trzeba, by tak się stało.

ZJAZD ZHP

Czy zjazd nadzwyczajny, wbrew krytycznym opiniom, ma szansę pozytywnego zapisania się w historii naszej organizacji? Czy faktycznie spotkamy się tylko po to, by zagłosować nad wnioskiem o odwołanie Główniej Kwatery? Twierdząc, że 41. Zjazd Nadzwyczajny ZHP ma przed sobą dużo większą szansę. W świecie opanowanym przez hejt, fake-newsy i walkę w sferze publicznej niegardzącą żadnym rodzajem broni mamy szansę, by zaprezentować członkom naszej organizacji sztukę debaty, dialogu, kompromisu. To wyłącznie od nas – delegatów zależy, czy potrafimy te umiejętności zaprezentować. Czy posiadamy takie umiejętności? Czy potrafimy mówić? Czy potrafimy słuchać?

Warto pamiętać, że po 41. Zjeździe Związek Harcerstwa Polskiego nadal będzie istniał. I nadal tworzyć go będą ci sami ludzie. **Nadal też będziemy skazani na współpracę. Życzyłbym sobie zobaczyć na 41. Zjeździe ZHP, że potrafimy się pięknie różnić.** To byłoby historyczne osiągnięcie tego zjazdu.

HM. DARIUSZ POTASZNIK
CZŁONEK RADY NACZELNEJ ZHP

STRACIMY WSZYSCY!

Przewodniczący ZHP podjął 13 września br. decyzję o zwołaniu zjazdu nadzwyczajnego.

Zjazd został zwołany w terminie 26–27 października. **Taki krótki czas powoduje, że bardzo trudno jest przeprowadzić poważną dyskusję na temat kondycji Związku.** To bardzo niepokojące. Jesteśmy jako instruktorzy stawiani w sytuacji, gdy inicjatorzy tego działania dopiero na sali zjazdowej prawdopodobnie w pełni ujawnią powody swoich uchwał. Tam też być może w ostatniej chwili objawi się kontrkandydatka lub kontrkandydat obecnej Naczelniczki ZHP.

Zwoływanie zjazdu nadzwyczajnego bez podania nam, instruktorom w Związku, rzeczowego i konkretnego uzasadnienia zarówno decyzji Druha Przewodniczącego, jak i uchwał komend chorągwi wnioskujących o zjazd, oznacza tworzenie parodii z demokratycznych procedur wpisanych w nasz Statut.

Zgodnie z decyzją Przewodniczącego zjazd został zwołany w celu:

- przeprowadzenia dyskusji programowej w zakresie sposobu i stopnia realizacji Uchwał XL Zjazdu ZHP,

- w tym w szczególności realizacji Strategii ZHP,
- oceny sytuacji finansowej i wizerunku ZHP,
- przedstawienia sprawozdania z działalności Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery ZHP,
- odwołania Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery,
- wyboru Naczelnika ZHP, określenia liczebności Głównej Kwatery, wyboru Głównej Kwatery.

Przewodniczący ZHP swoją decyzję uzasadnił uchwałami w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego podjętymi przez sześć komend chorągwi: Zachodniopomorskiej, Kujawsko-Pomorskiej, Krakowskiej, Wielkopolskiej, Dolnośląskiej i Mazowieckiej.

Niestety powody, okoliczności ani fakty uzasadniające te uchwały nie zostały podane do wiadomości instruktorów ZHP!

Rozumiem, że teraz wnioskodawcy „liczą szablę” przed zjazdem i grzeją się telefony na biurkach komendantów chorągwi. Jednak gdy podważa się kompetencje i sposób zarządzania organizacją przez Naczelniczkę i Główną Kwaterę w stopniu uzasadniającym wnioskowanie o zjazd nadzwyczajny, to

jako kadra ZHP mamy prawo wiedzieć, jeszcze przed 26 października, jakie zarzuty i zastrzeżenia są stawiane przez wnioskodawców.

Tymczasem docierają do nas tylko strzępy informacji.

Cele Zjazdu Nadzwyczajnego podane przez Przewodniczącego ZHP w jego decyzji są w mojej osobistej ocenie niewiarygodne:

- Przeprowadzenie dyskusji programowej w zakresie sposobu i stopnia realizacji Uchwał XL Zjazdu ZHP, w tym w szczególności realizacji Strategii ZHP – w okresie pomiędzy zjazdami zwyczajnymi jest kompetencją Rady Naczelnej. Więc dlaczego takiej dyskusji nie zainicjuje i nie przeprowadzi sama rada? Do tego nie jest potrzebny zjazd nadzwyczajny. Może tym właśnie trzeba było zająć się na zbiórce (przepraszam – na nieformalnym spotkaniu) Rady Naczelnej we wrześniu.
- Ocena sytuacji finansowej i wizerunku ZHP – to Rada Naczelna jest miejscem na dyskusję i dokonanie takiej oceny swoją uchwałą.

- Przedstawienie przez Naczelnika sprawozdania z działalności Naczelnika ZHP i Głównej Kwatery
- znów wystarczy do tego Rada Naczelna.

Czy zatem ten zjazd jest zwołany w celu odwołania obecnej Rady Naczelnej, która, jak widać, nie realizuje w wystarczającym stopniu swoich kompetencji? Nie, ten zjazd ma odwołać Naczelniczkę i Główną Kwaterę!

Dlaczego wobec tego nie odwołać wszystkich władz naczelnych? Może warto przy okazji wybrać też nową Radę Naczelną, skoro ta w obecnym składzie i pod obecnym kierownictwem nie realizuje swoich zadań?

Może warto też wymienić Centralną Komisję Rewizyjną, która przez dwa miesiące nie była w stanie uzasadnić własnych decyzji o nieudzieleniu absolutorium kilku członkom Głównej Kwatery? List CKR do Rady Naczelnej z uzasadnieniem tych decyzji został opublikowany dopiero 18 września i..., z całym szacunkiem dla wnikliwości CKR, nie wyjaśnia niczego! Zawiera za to sporo ocen będących subiektywnymi opiniami, np. na temat działań wpływających na wizerunek ZHP, liczby form kształcenia organizowanych przez Centralną Szkołę Instruktorską czy aktywności Zespołu Harcistrzowskiego. To są ważne sprawy! Ale trudno będzie o nich rozstrzygać w emocjach

na forum zjazdu. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami przygotowanymi przez Naczelniczkę i Główną Kwaterę wobec postawionych przez CKR zastrzeżeń mam tylko taką konkluzję, że znów w komunikacji pomiędzy władzami naczelnymi zabrakło spokojnej rozmowy, dialogu, dyskusji i działania w dobrej wierze.

Kolejnym, trudnym do zweryfikowania powodem zwołania zjazdu jest rzekomy brak ekspertyzy uznanych autorytetów wobec proponowanych zmian systemu metodycznego. To znów może być powód burzliwych dyskusji na forum Rady Naczelnej, ale nie odwoływania Naczelnika i GK.

Podobno powodem jest też konieczność rozpoczęcia dyskusji o ideowym czy też programowym charakterze ZHP. Czy naprawdę chcecie rozpocząć dyskusję o ideowym charakterze naszej organizacji w takiej atmosferze i w taki sposób? To jest dyskusja wymagająca dojrzałości, spokoju i refleksji. Szczególnie jest to ważne w dzisiejszej sytuacji, gdy polskie społeczeństwo jest przeorańskie i podzielone właśnie w sprawach „ideowych”. Ponownie jest to działanie, które może odpowiedzialnie realizować przez najbliższe dwa lata Rada Naczelna wspólnie z Główną Kwaterą. Po to, by propozycję uchwały w tej sprawie przedstawić na zjeździe zwykłym. Co powstrzymuje przed tym, żeby wyjść z taką inicjatywą

w normalnym trybie, bez zjazdu nadzwyczajnego?

Powody zwołania zjazdu w uchwałach sześciu komend chorągwi i decyzji Przewodniczącego ZHP są strawą dla naiwnych i mydleniem oczu.

Gdzie jest transparentność i przejrzystość w działaniu? Jeśli Druhny i Druhowie wnioskodawcy wiecie o czymś, co obciąża Naczelniczkę i GK, to albo zawiadamiajcie prokuraturę, albo z otwartą przyłbicą powiedzcie nam instruktorom ZHP, o co chodzi. Bez tego możemy tylko spekulować, ale wnioski mogą okazać się dla nas wszystkich paskudne.

Bardzo chciałbym się mylić, jednak wobec braku wiarygodnych przyczyn wskazanych przez wnioskodawców wiele wskazuje, że **jest to działanie mające na celu wyłącznie przejęcie władzy w Związku Harcerstwa Polskiego**. Tylko tyle i aż tyle. Reszta to frazesy i hipokryzja.

Mam nadzieję, że się mylę, ale jeśli moja opinia jest prawdziwa, to ma ona dalsze konsekwencje dla obecnej i przyszłej sytuacji ZHP.

Jeżeli głównym motywem wnioskodawców zwołania zjazdu nadzwyczajnego jest odwołanie obecnej Naczelniczki i wybór swojego kandydata, to jest to wyraz pogardy dla demokratycznej decyzji dokonanej na zjeździe ZHP w 2017 r. Nie uda-

ło się wtedy, to może spróbujemy teraz! To tak, jakbyście zakupili z delegatów poprzedniego zjazdu, który wybrał obecną Naczelniczkę i Główną Kwaterę, dając im mandat na cztery lata. Dziś, nie ujawniając powodów waszych uchwał i zwołując zjazd w najkrótszym możliwym terminie, nawet nie dajecie delegatom możliwości oceny decyzji personalnych sprzed dwóch lat. Czy traktujecie delegatów jak bezmyślną maszynkę do głosowania?

Jeżeli rzeczywistym i głównym motywem wnioskodawców jest władza, to naiwnością byłoby zakładać, że jeszcze nie mają kontrkandydata lub kontrkandydatki chętnego/ej podjąć tę grę o tron.

Pomyśl kandydatko lub kandydacie o tym, że jeżeli zjazd cię wybierze, to przyjdzie ci kierować Związkiem w dość paskudnej atmosferze i z mandatem, na którym będzie ciążył odium zakulisowych manipulacji. Pycha kroczy przed upadkiem. Bardzo niewiele w harcerstwie da się zbudować na zakłamaniu i hipokryzji. Niestety historia ostatnich 30 lat pokazuje, że efektem takiego działania będzie prędzej czy później kolejny rozłam w ZHP.

Będziesz też mieć na głowie organizację w przyszłym roku ogromnej skautowej imprezy, na którą do Gdańska zjedzie co najmniej 15 tysięcy reprezentantów europejskiego skautingu. Będziesz jej gospodarzem,

bez gwarancji, że wszyscy instruktorzy zaangażowani do tychczas w to przedsięwzięcie będą chcieli z tobą współpracować. Harcerstwo opiera się na wolontariuszach, na ich pasji i zaangażowaniu. Może liczysz na to, że „nie porzucą powierzonej funkcji”, ale jak ty im spojrzysz w oczy po objęciu swojej funkcji?

Zupełnie nieprzemyślane jest to, że takie działanie jest podejmowane na dziesięć miesięcy przed organizowanym przez ZHP Europejskim Jamboree Skautowym, które jest wspólnym przedsięwzięciem WOSM i WAGGGS. Nigdy jeszcze w stuletniej historii ZHP tak duże przedsięwzięcie obu organizacji skautowych nie odbywało się w Polsce.

To, co się u nas teraz dzieje, jest katastrofalnym sygnałem dla WOSM i WAGGGS. To nasi skautowi przyjaciele z Regionu Europejskiego WOSM wystąpili z inicjatywą, żeby po 15 latach odnowić ideę Europejskiego Jamboree i żeby specjalnie jego organizację powierzyć ZHP. Był to dowód docenienia naszego działania po tym, gdy Konferencja Światowa zdecydowała o wyborze Korei jako organizatora Światowego Jamboree w 2023 r. Co więcej, jak wiemy z informacji, które zostały upublicznione w ostatnich tygodniach, to przyszłoroczne jamboree ma być próbą generalną, naszym ostatnim sprawdzianem, który przypięczętuje decyzję o zorganizowaniu Światowego Jamboree w 2027 r. w Polsce.

waniu Światowego Jamboree w 2027 r. w Polsce.

Teraz sami udowadniamy całemu skautowemu światu, że nasza kandydatura jest niepoważna a ZHP jest niestabilną organizacją pogrążoną we własnych kłopotach. Już dziś nadzarpnęliśmy wizerunek ZHP wobec innych organizacji zrzeszonych w WOSM i WAGGGS. Naprawdę myślicie, że czyjś rękaw, na którym ma zawisnąć skórzany sznur, jest tego wart?

Jest jeszcze jeden powód, który skłania mnie do bardzo smutnej refleksji nad podjętymi uchwałami i decyzją Przewodniczącego ZHP. Z osobistego doświadczenia wiem, co w podobnej sytuacji zrobiłby, Druhu Przewodniczący, Twój znakomity poprzednik harcmistrz Stefan Mirowski. Druh Stefan, stojąc na straży harcerskich wartości i stabilności Związku, zwołałby zebranie wszystkich władz naczelnych. Zaprosił i dopuścił do głosu komendy chorągwi wnioskujące o zwołanie Zjazdu. Stworzyłby wszystkim zainteresowanym, w tym także Naczelniczce i Głównej Kwaterze, możliwość przedstawienia swoich racji. Wziąłby na siebie z odwagą rolę mediatora i moderatora. Domagałby się faktów i wiarygodnych powodów podjętych uchwał. Prowadziłby te rozmowy tak długo, aż strony wypracowałyby konstruktywne rozwiązanie korzystne dla największego wspólnego dobra i wartości, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego.

Ty, Druhu, nawet takiego działania nie spróbowałeś! W rzeczywistości postawiłeś się nie w roli mediatora, ale strony tego sporu.

Dla przeciętnego instruktora cała ta sytuacja jest niezrozumiała i frustrująca. Patrząc na to teraz jako drużynowy i komendant szczeplu z niesmakiem i dezaprobatą.

Nie znam i nie rozumiem powodów podjętych uchwał i decyzji. W takiej sytuacji jedyną racjonalną przyczyną tego, co się dzieje, wydaje się czyjaś zdania władzy.

Pamiętam, gdy po raz pierwszy jako młody drużynowy spotkałem hm. Stefana Mirowskiego. Było to podczas Rajdu Arsenala w 1989 r. To był bardzo burzliwy czas dla ZHP tuż po rozłamie i odejściu części instruktorów, którzy stworzyli później ZHR. Pamiętam jego gawędę podczas instruktorskiego kominka. Zaczął od tego, że przykro mu, iż przyszło nam się spotkać w momencie, gdy po raz pierwszy została naruszona jedność Związku. Mówił wtedy o dwóch rodzajach motywacji bycia instruktorem: pozytywnej (nastawionej na chęć dzielenia się harcerskimi wartościami z młodszymi) i negatywnej (nastawionej na rekompensowanie sobie własnych braków pragnieniem władzy).

Znajduję w tamtej gawędzie przykrą analogię dla obecnej sytuacji. To, co się dzieje, znów

narusza jedność Związku. Mnie najbardziej boli brak szacunku dla tysięcy instruktorów, nie tylko delegatów na zjazd. Widzimy brak przejrzystości, ukryte intencje, brak woli współpracy i... prymitywną walkę o władzę. A także traktowanie nas – instruktorów w drużynach, szczeplach i hufcach, jak „ciemny lud, który wszystko kupi”. Uchwały i decyzje zastępują dyskusję, dialog i odpowiedzialną debatę, która powinna być domeną władz naczelnych.

Druhny i Druhowie, członkowie władz naczelnych. Powiem wprost jako drużynowy i komendant szczeplu oraz jako delegat na ostatni XL Zjazd ZHP. Nie po to Was wtedy wybieraliśmy jako naszych obdarzonych zaufaniem przedstawicieli, żebyście teraz, pełniąc swoje funkcje, komunikowali się ze sobą poprzez podejmowanie uchwał i decyzji, reprezentując interesy ukrytych koterii i frakcji. Nie po to też, żebyście, świadomie lub nie, dawali sobą manipulować w jakiejś grze o tron. **Działając w drużynach, szczeplach i hufcach, mamy prawo oczekiwać od Was konstruktywnej i odpowiedzialnej współpracy w trosce o naszą wspólną organizację**, a nie szukania na siebie haków, ukrytych gier, niejasnych intencji i hipokryzji.

Niestety nie jest to sytuacja nowa. Już od wielu lat ciąży nad Związkiem jakieś fatum rozmaitych ruchów, które nas dzielą i poróżniają, działając

podobno w imię harcerskich ideałów, ale w sposób od harcerskiego ideału daleki. Mieście odwagę, żeby wyjść z cienia. I nie tłumaczcie nam w kulturalnych rozmowach prowadzonych w cztery oczy, że to, co robicie, robicie w trosce o przyszłość harcerstwa. Przy takim sposobie działania, jak to obserwujemy obecnie, ta przyszłość jawi się negatywnie.

Już został nadszarpięty wizerunek ZHP w Światowym Skautingu. Teraz pozbawia się nas przedzjazdowej refleksji i debaty, nie dając faktów, przyczyn i wiarygodnych powodów odwołania Naczelniczki i Głównej Kwatery. Co będzie dalej? Może powiecie, żeby nie krytykować takiego sposobu działania, bo to nie jest braterskie i tylko podgrzewa emocje? Nie jest. Braterstwo opiera się na wspólnocie wartości i wzajemnym szacunku. Nie widzę w tym, co się dzieje, ani jednego, ani drugiego.

To, co obecnie dzieje się wokół Zjazdu Nadwyczańskiego stanie się początkiem końca Związku Harcerstwa Polskiego w kształcie, jaki dotychczas znamy.

W tej grze o tron nie będzie wygranych. Stracimy wszyscy, a wielkim przegranym będzie ZHP!

Czuwaj!

HM. JACEK SMURA
DRUŻYŃOWY, KOMENDANT SZCZEPULU



O SYSTEMIE NA MARGINESIE ZJAZDU NADZWYCZAJNEGO

A gdyby tak zostawić na boku dyskusję na temat słuszności (lub braku słuszności) zwoływania 41 Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP? Padło już wiele argumentów, a podczas samego zjazdu i wraz z jego rezultatami pojawi się ich jeszcze więcej – na ocenę przyjdzie czas.

Gdyby tak przez chwilę nie zastanawiać się nad tym, dlaczego akurat teraz i czy powody są wystarczające – wówczas można byłoby zastanowić się nad zmianą, która umożliwi Związkowi osiągnięcie wyższego poziomu dyskusji i podejmowania decyzji. Sam pomysł nie jest nowy, a pośrednio bierze się z obserwacji przedzjazdowej dyskusji w internecie – instruktorzy ZHP domagają się poważnych argumentów i odpowiedzialności za decyzje, w tym również odpowiedzialnego korzystania ze statutowych uprawnień. Elektroniczne media zdemokratyzowały ZHP – każdy ma możliwość (już nie tylko prawo) uczestnictwa w dyskusji, a siła argumentacji może mieć większe oddziaływanie niż formalny autorytet związany z funkcją.

W jaki sposób wiąże się to z obecną dyskusją zjazdową? Otóż uczestnikom dyskusji w harcerskim internecie oraz podczas instruktorskich spotkań brakuje argumentów. Zwyczajnie ich nie ma. Dlaczego teraz i z jakiego powodu? No właśnie – nie wiadomo. To nie idzie w parze z demokracją uczestniczącą, której oczekują instruktorzy

i w której świetnie się odnajdują. Skoro nie zawsze da się uzyskać odpowiedni poziom argumentów oddolnie, można pomyśleć o takiej zmianie, która zniweluje ten słaby punkt w działaniu naszej organizacji. Do rzeczy.

RÓWNOWAGA

Statut ZHP i żaden inny akt prawa wewnętrznego nie określają **konsekwencji wobec organów zwołujących albo wnioskujących o zwołanie zjazdu nadzwyczajnego**. Inspiracji można poszukać w powszechnie obowiązujących przepisach dotyczących referendów lokalnych. Dlaczego akurat tam? Często z dumą mówimy, że struktura ZHP jest analogiczna do samorządu terytorialnego, opiera się na tych samych, zdrowych podwalinach działania oddolnego i zasadzie pomocniczości. Korzystajmy jeszcze pełniej z tej inspiracji!

Np. art. 67, ust. 3 Ustawy o referendum lokalnym (Dz. U. 2000 Nr 88 poz. 985) mówi:

„Jeżeli w ważnym referendum o odwołanie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), przeprowadzonym na wniosek rady gminy z innej przyczyny niż nieudzielenie absolutorium, przeciwko odwołaniu wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oddano więcej niż połowę ważnych głosów, działalność rady gminy ulega zakończeniu z mocy prawa”.

Innymi słowy: w tej sytuacji rada gminy, która rozpisała referendum, traci mandaty i muszą odbyć się nowe wybory do rady.

Jak mogłoby to zadziałać w ZHP? W przypadku zjazdu zwołanego w celu odwołania którejś władzy naczelnej (i ponownego wyboru), kiedy zjazd (delegaci) nie podejmie jednak decyzji o odwołaniu, **automatycznie wygasa mandat tego, kto zjazd zwołał z własnej inicjatywy lub tych, którzy wnioskowali.**

Żeby zwiększyć sens takiego rozwiązania, należałoby wejść w szczegóły, np. opisać zagadnienie zgodnie z funkcjonującymi pionami (rodzajami) władz ZHP:

- pion wykonawczy: komendy chorągwi mogą wnioskować o zjazd nadzwyczajny w celu odwołania i wyboru Naczelnika oraz Głównej Kwatery,
- pion stanowiący: rady chorągwi mogą wnioskować o zjazd nadzwyczajny w celu odwołania i wyboru Przewodniczącego oraz Rady Naczelnej,
- pion rewizyjny: chorągwiane komisje rewizyjne mogą wnioskować o zjazd nadzwyczajny w celu odwołania i wyboru CKR,
- pion sądów harcerek: sądy harcerek chorągwi mogą wnioskować o zjazd nadzwyczajny w celu odwołania i wyboru NSH.

Jeżeli zjazd nie odwoła np. Naczelnika i Głównej Kwatery, to w co najmniej 1/3 chorągwi (tych, które wnioskowały o ich odwołanie) odbędą się nowe wybory komendantów i komend chorągwi. Analogicznie dla władz stanowiących, rewizyjnych i sądowniczych.

Co w przypadku, kiedy któryś z organów władz zwołuje zjazd z własnej inicjatywy? Na przykład Centralna Komisja Rewizyjna zwołuje zjazd w celu odwołania i wyboru Przewodniczącego oraz Rady Naczelnej ZHP. Jeśli zjazd nadzwyczajny ich nie odwołuje, wtedy automatycznie porządek obrad uzupełnia się o ponowny wybór CKR-u, bo temu, który wnioskował, wygasty mandaty. I tak dalej.

Jeżeli delegat bądź grupa delegatów wchodzi na zjazd z zamiarem „obrony”, tzn. głosowania przeciwko odwołaniu konkretnej władzy, może już zastanawiać się, na kogo zagłosować w nowych wyborach tej władzy, która zjazd zwołała.

Uważam, że tego rodzaju usankcjonowanie zjazdów nadzwyczajnych miałyby sens. Nie tylko dlatego, że tak jest w samorządzie terytorialnym. Również z innych przyczyn, o których dalej.

KONSTRUKTYWNE WOTUM NIEUFNOŚCI

To kolejna analogia do przepisów prawa obowiązujących w wielu krajach. Przechodząc od razu do ZHP: **Zjazd nadzwyczajny zwoływany w celu odwołania jakiejś władzy mógłby być zwołany wyłącznie w sytuacji, kiedy wnioskujący lub zwołujący przedstawiliby kandydata bądź kandydatów do tej władzy, którą chce odwołać.** Inaczej zjazd nie mógłby być zwołany.

To miałyby sens, ponieważ dałoby pole konstruktywnej zmianie: chcemy zmiany, ponieważ ten i ten pracował źle, ale mamy też tego i tego, który na pewno zrobi to lepiej. Z otwartą przyłbicą, transparentnie i odpowiedzialnie, z gotowością do uczestnictwa w dyskusji.

Jeżeli zjazd nadzwyczajny odwoła daną władzę, to ten zgłoszony przy zwoływaniu zjazdu staje się pełnoprawnym kandydatem, bierze czynny udział w wyborach. Jeżeli zjazd nie odwoła, to działa wtedy mechanizm opisany w poprzedniej części artykułu. To też należy dopracować w szczegółach, np. kiedy i w jakim terminie można zgłaszać inne kandydatury.

To zagadnienie dobrze ilustruje pierwsze zdanie z Wikipedii na temat konstruktywnego wotum nieufności:

„(...) rodzaj wotum nieufności, zabezpieczający przed pochopnym odwołaniem rządu przez parlament i tym samym zabezpieczający przed destabilizacją systemu politycznego”.

UZASADNIENIE

To jest oczywiste i powiązane z punktem wyżej. **Chcę zwołania zjazdu, to staram się sensownie to uzasadnić.** W obecnym stanie prawnym nie ma takiej konieczności i niestety mozolnie tworzona kultura organizacyjna nie wypełnia tej luki. Szkoła.

REPREZENTATYWNOŚĆ

Brak wymogów co do liczby reprezentowanych członków ZHP woła wręcz o pomstę do nieba. Wymóg uzyskania wniosków 1/3 komend chorągwi to wyraźny przejaw polityki udzielnych państweczek, o której chyba wszyscy chcielibyśmy zapomnieć.

Dlaczego? Ponieważ, teoretycznie, **zjazd nadzwyczajny mogą zwołać komendy chorągwi najmniejszych i ma to taki sam skutek, jak gdyby były to chorągwie największe.** A skutki takiej operacji są równe dla wszystkich.

Przykład:

Zjazd zwołuje się na wniosek komend chorągwi Opolskiej, Lubelskiej, Ziemi Lubuskiej, Zachodniopomorskiej, Kieleckiej i Podkarpackiej. Według danych o liczebności użytych do naliczenia składek za III kwartał chorągwie te mają łącznie 18 170 członków ZHP, 16,59% całej organizacji (109 540 osób), czyli dokładnie 1/6, a nie 1/3.

Drugi przykład:

Zjazd zwołuje się na wniosek komend chorągwi Stołecznej, Śląskiej, Wielkopolskiej, Łódzkiej, Krakowskiej i Kujawsko-Pomorskiej. Chorągwie te mają łącznie 62 905 członków ZHP, czyli 57,43% całej organizacji.

Zjazd nadzwyczajny zwołany – czysto hipotetycznie – w takich dwóch układach jak powyżej – stawia całą organizację przed tymi samymi konsekwencjami. $16,59\% = 57,43\%$. Jest to mało czarująca magia Statutu ZHP.

Wymóg 1/3 komend chorągwi potrzebnych do zwołania zjazdu nadzwyczajnego nie ma nic wspólnego z reprezentacją członków ZHP również w przypadku, kiedy komendy formułują i przyjmują swoje wnioski po cichu, bez konsultacji z delegatami na zjazd oraz hufcami tworzącymi te chorągwie.

Może warto iść nad zmianą statutu w tym kierunku, aby dodatkowym minimum potrzebnym do zwołania zjazdu przez „teren” było reprezentowanie np. 1/3 albo 1/2 wszystkich członków organizacji? To również jest rozwiązanie sprawdzone – to system tzw. podwójnej większości obowiązujący w Unii Europejskiej.

INNE SKUTKI ZWOŁANIA ZJAZDU

Zjazd nadzwyczajny to spory wydatek. Zjazd 4-dniowy jest oczywiście droższy od 3-dniowego albo 2-dniowego. Ale nawet przy 1-dniowym są pewne koszty, które organizacja musi ponieść. To zawsze będzie minimum kilkadziesiąt tysięcy złotych, a przy zjeździe 4-dniowym suma pewnie zamknie się w widełkach 150–200 tys. zł. Dużo w sytuacji, kiedy nikt nie ma obowiązku uzasadnienia chęci zwoływania zjazdu. To kolejny argument za tym, że zmiany systemowe są potrzebne. W skrajnie niekorzystnej sytuacji będzie tak: **ZHP wyda na zjazd ok. 100 tys. zł, a nikt nigdy nie dowie się, jakie przesłanki merytoryczne stały za zwołaniem zjazdu ani kto weźmie na siebie odpowiedzialność za jego zwołanie.**

* * *

W kilku internetowych dyskusjach padł argument, że potrzebne są zmiany w Statucie ZHP. Tym razem zgadzam się z tymi głosami i chętnie wezmę udział w dyskusji nad takimi zmianami. Oby tylko w kierunku większej jawności i poszanowania demokracji uczestniczącej.

HM. PAWEŁ CHMIELEWSKI

ZJAZDOWE POSTANOWIENIA

Jest piękna, słoneczna jesień... Patrzę na żółte liście brzozy opadające na jeszcze zieloną trawę. Głaszczę psa, rzucam mu piłkę.

Powoli zbieram się do otwarcia pliku z dokumentami na zjazd. Może jeszcze zaparzę sobie kawę... Odwlekam ten moment.

Czytam maile do delegatów/ek z Głównej Kwatery, chorągwi... Loguję się na Facebooka. Zalewa mnie fala informacji, nowych postów, hejtów, kłótni, wzajemnych oskarżeń, dociekań i plotek. Czuję się, jakbym odpaliła „harcerskiego pudelka”, a nie strony poważnej organizacji dzieci, młodzieży i dorosłych.

16 nieprzeczytanych wiadomości, 28 powiadomień z grup, 90% to harcerstwo. Od ostatniego logowania nie upłynęły nawet dwie godziny. Robię selekcję materiałów do przeczytania, robię notatki w kalendarzu, drukuję kilka stron tekstu, odinstalowuję aplikacje społecznościowe z telefonu.

Zabieram kawę do ogrodu i idę popatrzeć na jesień. Tam jest słonecznie i spokojnie.

Zapisałam się na początku września na serię wykładów „Nieznane ofiary nazizmu” dr Joanny Ostrowskiej, a teraz wiem, że stracę ostatni z nich. Mam głębokie poczucie niesprawiedliwości, bo muszę być w innym miejscu, bo mój głos może mieć znaczenie, bo ktoś postanowił za mnie. Mimo że to trudny temat i jest dla mnie emocjonalnym wyzwaniem, jestem w harcerstwie pilną studentką: oglądam filmy, czytam materiały. Czuję na sobie odpowiedzialność za los ZHP, bo jestem delegatką, ale czuję też ogromną złość, bo tak bardzo nie chcę poświęcać moich planów na rzecz organizacji. Zbyt często to robiłam i nie chcę wracać do nadmiaru harcerstwa w moim życiu.

Jestem coraz bardziej pewna, że spora część osób zapomniała o tym, że prawdziwe harcerstwo nie jest na sali zjazdowej... Ono jest w tej jesieni, w tych liściach brzozy, w spokoju i „bezpośpiechu”, w samorozwoju i pasji.

Próbuję jakoś się do zjazdu przygotować, ale czy można wypaść się na zapas?

Dlatego właśnie zrobiłam sobie listę zjazdowych postanowień:

- Nie będę brała udziału w dyskusjach na portalach społecznościowych. Szkoda czasu i nerwów.
- Będę czytała dokumenty dla delegatów/ek, które przychodzą drogą oficjalną. Będę merytorycznie przygotowana.
- Nie będę dyskutowała z osobami, które nie szanują rozmówcy lub podnoszą głos.
- Postaram się wziąć udział w spotkaniu dla delegatów i delegatek, ale jeżeli mi się nie uda, nie będę miała wyrzutów sumienia.
- Nie będę przekonywała innych na siłę, że „moja racja jest ważniejsza”.
- Będę pamiętała o tym, że drużyna, którą zakładałam, działa 11 lat i dzieje się w niej fajne harcerstwo.
- Będę pamiętała, że poznałam w tej organizacji bliskie mi osoby, które szanuję i cenię.
- Zapakuję do plecaka poduszkę i termos na kawę.
- Porozmawiam z hufcami, które wybrały mnie na delegatkę i zapytam o ich zdanie.
- Uszanuję decyzje zjazdu, nawet jeżeli nie będę się z nimi zgadzać.

HM. HANNA MUSUR
DELEGATKA CHORĄGWI DOLNOŚLĄSKIEJ



DOBRYMI CHĘCIAMI...

Od ponad półtora roku mamy w ZHP nową strategię. Czytamy: „Strategia 2025”. Czyli, jak mówiono na XL Zjeździe ZHP, perspektywa czasowa nie tylko do najbliższego zjazdu zwykłego, ale i trochę dalsza. No i mamy z tą strategią problemy. Przypomnę, że z poprzednimi strategiami i ocenami ich realizacji też mieliśmy permanentnie kłopoty. Pamiętajcie, jak je rozliczano w procentach i okazywało się na przykład, że zadanie polegające na opracowaniu nowych podręczników dla drużynowych zostało zrealizowane w 75 czy 85%? To znaczy podręczniki były przygotowane, ale ich nie wydrukowano. Czyli realna realizacja tego zadania w chwili podsumowania wynosiła 0%. Bo co z tego, że zostały napisane, zredagowane i złamane, skoro nie trafiły do drużynowych? Tak to było z tymi kryteriami, miernikami, procentami.

Co do aktualnej strategii, trudno po półtora roku oceniać jej realizację. Rada Naczelna kontroluje proces wdrażania. Gdzieś na marginesie coś na ten temat postanawia (czy nie postanawia) Główna Kwatera. Jednak dotychczasowe efekty są minimalne. I chyba nie wiemy (my, to znaczy Związek Harcerstwa Polskiego, my, instruktorzy), co z tym fantem zrobić. Na początku było tak pięknie, bo strategia (uwaga, uwaga!) jest bardzo sensownie sformułowana. Ale komendanci chorągwi zauważyli (tylko dlaczego nie w trakcie przygotowywania projektu tego dokumentu lub na samym zjeździe?), że coś z nią jest nie tak... Nie da się jej rozsądnie szybko realizować. Kolejno: były sposoby wdrażania strategii, później już ich nie było (to decyzje Rady Naczelnej z czerwca i września 2018 r.). A następnie w marcu 2019 r. rada przedyskutowała, uchwaliła, zatwierdziła zasady, reguły i mierniki. Wydawałoby się, że realizacja Strategii ruszy z kopyta.

Ale nie. Bo okazało się, że w efekcie tych zawirowań (może czegoś nie zrozumiałem albo nie doczytałem) Przewodniczący Związku, decydując pół roku później, we wrześniu roku 2019 r., o zwołaniu zjazdu nadzwyczajnego, problematykę „strategicz-

ną” ujął w spisie spraw, którymi zjazd ma się zająć. Zjazd ma więc przyjąć uchwałę w sprawie wniosków z przeprowadzonej dyskusji programowej w zakresie sposobu i stopnia realizacji Uchwał XL Zjazdu ZHP, w tym w szczególności realizacji Strategii ZHP... Czyli już w marcu było dobrze, a we wrześniu chyba nie.

A więc z naszą strategią nadal jest jakiś kłopot... Zacytujmy dowolny jej fragment: „Nasi instruktorzy rozumieją i świadomie stosują harcerski system wychowawczy” albo „Nasi drużynowi w każdym działaniu stosują harcerski system wychowawczy”. Czy mogą być większe banały albo, zapytajmy inaczej, czy mogą być jeszcze prościej napisane podstawowe zasady funkcjonowania drużyn harcerskich? Dlaczego to jest dalekosiężnym celem a nie zadaniem dla organizacji, które powinno być zrealizowane w ciągu jednego kwartału? Bo przecież nie do 2025 roku.

Spróbujmy zrozumieć, w jakiej jesteśmy dziś sytuacji. Jeżeli nasi instruktorzy dziś nie rozumieją (i powszechnie świadomie nie stosują) harcerskiego systemu wychowawczego i jeżeli nie jesteśmy w stanie nawet zdecydować, w jaki sposób natychmiast mają oni tenże system zrozumieć, to – powiedzmy sobie szczerze – nasza organizacja chyba przestaje być organizacją harcerską. I najmniejsza tu wina naszych władz naczelnych.

A jeżeli jest to tak zagmatwany problem, jeśli to węzeł nie do rozwiązania, to może potrzebny jest jakiś miecz. I należy ów węzeł przeciąć. Pamiętajcie, jak się ta opowieść o Aleksandrze Macedońskim zakończyła? No tak. Nie ucinął niczych głów, przeciął węzeł.

Ciekawe, jakie w swej zbiorowej mądrości decyduje podejmie zjazd nadzwyczajny. Bardzo ciekawe.

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI

PS Tak, tak, dobrymi chęciami (XL Zjazdu ZHP) jest piekło wybrukowane.

PODHARCMISTRZ JOSSARIAN I PROSTA IDEA

Podharcistrz Jossarian lubi ulubioną organizację swoich ulubionych rodaków. I bardzo ją poważa, choć nie ukrywamy, że już nic dla niej nie robi. No, prawie nic, bo od czasu do czasu zrobi coś małego, malusińskiego, na tyle, na ile pozwala mu jego lenistwo – jednak przyzwoitość obliuguje go do zrobienia od czasu do czasu tego czy owego dla ulubionej harcerskiej braci.

Podharcistrz Jossarian lubi organizację za to, co robi ona dla jego ulubionych rodaków. Rękoma i głowami tychże ulubionych rodaków, oczywiście. Uważa, że jest ona, w związku z tym, takim organizacyjnym perpetuum mobile, samonapędzającym się mechanizmem zdolnym pracować bez przerwy do końca świata. Oczywiście podharcistrz Jossarian wie, że nie jest to prawdziwe perpetuum mobile, gdyż kiedyś u zarania jego powstania jacyś właściwi ludzie, zazwyczaj żołnierze, dali mu energię do działania.

Jednak od tego czasu mechanizm ten organizacyjnie jest niemal samowystarczalny.

– No bo pomyślmy – myśli podharcistrz Jossarian, pogrążając się w myślach – Najważniejszym ogniwem organizacji jest drużynowy, który bezpośrednio zajmuje się ulubionymi młodymi rodakami podharcistrza Jossariana.

Podharcistrz Jossarian uważa, że ów system jest w swojej prostocie genialny. I lubi sobie powtarzać schemat tego „samograja”. Mamy organizację, której ideą jest wychowanie ulubionych rodaków podharcistrza Jossariana, zajmują się tym drużynowi, którzy wywodzą się spośród najlepszych i są najlepiej przygotowani do pracy z tymi rodakami. Dalej, na szczeblu poszczególnych regionów, są jednostki, które odpowiadają za szkolenie, podpowiadanie programu, tworzenie możliwości, znajdowanie środków itp., itd. No i jeszcze trochę za kontrolę, trochę za współpracę z innymi organizacjami, samorządami, administracją państwową, za wizerunek i ogólne pilnowanie, by idea była zachowana.

I to zarówno ta idea leżąca u podstaw, fundamentalna, historyczna, dotycząca wychowania, jak i ta najprostsza z możliwych – idea organizacyjna.

Niestety podharcistrz Jossarian wielokrotnie już przekonał się, że owa prosta idea zdaje się przerastać wielu jego ulubionych rodaków. To znaczy nie są oni w stanie uwierzyć w jej prostotę i zaczynają szukać dziury w całym. Zmieniają statut organizacji, za każdym razem tworząc wersję (według nich) idealną i ostateczną. Dyskutują nad programem, na nowo odkrywając stare prawdy. Debatują, jak zmienić ideę fundamentalną albo chociaż napisać na nowo jakieś oficjalne i aktualne komentarze do niej. I tak bez końca. Ponad 100-letnia organizacja ulubionych rodaków podharcistrza Jossariana przeżyła takich debat i kłótni, zmian i reform niesłychanie wiele. I na szczęście trwa nadal – właśnie dzięki prostej idei.

Ale ostatnio podharcistrz Jossarian widzi poważne zagrożenie dla organizacji swoich ulubionych rodaków. To koniunkturalizm, który może doprowadzić do zmieniania idei, tej fundamentalnej, modernistycznie historycznej i tej prostej idei organizacyjnej, w zależności od wiatrów wielkiej polityki. Zapominanie o ideach wielkiego ruchu dla podporządkowywania się nowej, wybieranej co cztery lata administracji ulubionego kraju podharcistrza Jossariana. Jest to bardzo groźne, bowiem wiatry polityki są zmienne, ale lubią sponadzać burze i sztormy.

A gdy już podharcistrz Jossarian rozpoczął analogie żeglarskie, to zauważył jeszcze, że nie ma co szukać czepiaków i wiader do ratowania statku, jeśli ów nie nabiera nagle wody, tym bardziej że wywoływanie paniki na pokładzie może doprowadzić do przewrócenia statku albo zdekontrowania załogi na tyle, że zostanie ona zniecka włączona do Wielkiej Armady.

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
twitter.com/CzuwajZHP
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Tadeusz Perzanowski
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPLĄT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioły sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadastanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
850 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

PLAKIETKI

DLA DRUŻYNY, SZCZEPU BĄDŹ HUFCA



WYŚLIJ POMYSŁ NA
hafty@4zywioly.pl

4
ZYWIOŁY

CENTRALNA
SKŁADNICA
HARCERSKA